dziś SPORTOWY24

● **Jagiellonia Białystok** po remisie z Motorem Lublin 1:1 zakończyła rok w Ekstraklasie na podium **str. 16** ● **Siatkarze** Ślepska Malow Suwałki z pierwszą wygraną u siebie w PlusLidze **str. 18** ● **BAS KB Białystok** zwycięski **str. 20**

Kurier Poranny

Poniedziałek
15.12.2025

www. poranny.pl

Nr. 242 (10639)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Funkcjonariuszka służby więziennej zatrzymana po ataku na hiszpańskich kibiców **str. 3**

FOT. A. RESZKO/PAP

O nowej pożyczce dla firm mówiła w Białymstoku minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz **str. 3**

Powstaje Park Handlowy Horodniany. Inwestycja będzie gotowa w 2026 r. **str. 4**

Nr ISSN 0866-9511 Nr indeksu 350354

FOT. M. CIASNOWSKA

320 świątecznych paczek przygotowano dla Sybiraków. To wspólna akcja pracowników białostockiego Muzeum Pamięci Sybiru, darczyńców i wolontariuszy **str. 2**

Z PROKURATURY

Sekcja zwłok 10-latki z Gródka nie wykazała mechanicznej przyczyny zgonu

Białostocka prokuratura bada okoliczności tragicznej śmierci 10-letniej uczennicy Szkoły Podstawowej w Gródku. Dziewczynka zmarła w domu, dzień po tym, jak uderzyła się w głowę podczas szkolnej przerwy.

– W trakcie sekcji zwłok nie stwierdzono mechanicznej przyczyny, która mogłaby doprowadzić do śmierci 10-latki. Potrzebne będą dodatkowe badania histopatologiczne – poinformowała prokurator Elwira Laskowska, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

Ekspertyza medyczna ma odpowiedzieć na pytanie, co dokładnie spowodowało zgon dziecka. Wyniki dodatkowych badań specjalistycznych będą kluczowe dla dalszego toku postępowania.

Do incydentu doszło na korytarzu szkolnym, gdzie dziewczynka bawiła się z innymi uczniami. W trakcie zabawy przewróciła się i uderzyła głową o podłogę. Jak informuje prokuratura, nikt nie wezwał pomocy medycznej, ani nie zawiadomił o zdarzeniu opiekunów dziecka.

Dziewczynka normalnie wróciła do domu po skończonych lekcjach, jednak wieczorem przed zaśnięciem skarżyła się na ból głowy i powiedziała matce o upadku w szkole. Następnego dnia rano, podczas budzenia, matka odkryła, że córka nie żyje.

Śledczy prowadzą postępowanie w sprawie narażenia uczennicy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia przez osobę zobowiązaną do sprawowania nad nią opieki oraz nieumyślnego spowodowania śmierci.

Agnieszka Domanowska

W 2025 R. 23,5 TYS. KIEROWCÓW NIE MIAŁO BILETU PARKINGOWEGO

Ponad 1,5 mln zł kary za brak biletów z parkomatów

Białystok
Tomasz Maleta

Rosną wpływy do budżetu miasta z tytułu tzw. opłaty dodatkowej za brak biletu w strefie płatnego parkowania w Białymstoku. Od początku tego roku do 30 listopada przekroczyły one ponad 1,5 mln zł. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wzrosły o 400 tys. zł. To efekt podwyżki stawki opłaty, ale też większej liczby wystawionych wezwań-raportów przez kontrolerów.

W ciągu ostatnich trzynastu miesięcy strefa płatnego parkowania w Białymstoku przeszła dwie rewolucje. 1 października uruchomiono 200 nowych parkomatów z ekranem dotykowym, które zastąpiły 185 urządzeń działających od ponad dekady. Zostały one zamontowane zarówno w podstrefie A, jak i B. Pierwsza obejmuje ścisłe centrum oraz ulice przy szpitalach klinicznych. Druga stanowi tzw. niepełny obwarzanek centrum.

Od listopada 2024 r. podstawowe stawki opłat za postój pojazdu w podstrefie A wynoszą: 4,40 zł za pierwszą godzinę, 5,20 zł za drugą godzinę, 6,20 zł za trzecią godzinę oraz 4,40 zł za czwartą i każdą następną godzinę. Za minimalny czas postoju (15 minut) trzeba zapłacić 1,10 zł.

Z kolei w podstrefie B opłaty wynoszą: 2,80 zł za pierwszą godzinę, 3,20 zł za drugą godzinę, 3,60 zł za trzecią godzinę oraz 2,80 zł za czwartą i każdą następną godzinę. Minimalny czas postoju (15 minut) kosztuje 0,70 zł.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

W podstrefie A pierwsza godzina parkowania kosztuje 4,40 zł

Opłaty za postój pojazdów pobierane są w dni robocze – od poniedziałku do piątku w godz. 9-17. Jeśli kierowca nie opłaci postoju, musi liczyć się z tym, że będzie musiał uiścić tzw. opłatę dodatkową. Podstawą jej naliczenia jest wystawienie wezwania-raportu przez kontrolera strefy płatnego parkowania.

Wzrost wpływów z opłat za brak biletu z parkomatu

Wysokość opłaty dodatkowej w roku 2025 wynosi 150 zł. Jeśli jednak zostanie ona uregulowana wciągu siedmiu dni od daty wystawienia wezwania-raportu, ulegnie zmniejszeniu do 100 zł.

– W okresie od 1 stycznia 2025 do 30 listopada 2025 zostało wystawionych 23.429 wezwań-raportów do wniesienia opłaty dodatkowej – informuje Marta Lepionka z departamentu komunikacji społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – W tym samym okresie w 2024 roku zostało wystawionych 19.735 wezwań-raportów.

Okazuje się, że wpływy do budżetu miasta z tytułu opłat dodatkowych za brak biletu w strefie płatnego parkowania w Białymstoku znacznie wzrosły. W 2024 r. użytkownicy miejsc parkingowych w strefie zapłacili 1.152.535 zł za brak biletu z parkomatu, a w 2025 r. – aż 1.564.198 zł.

Wzrosła też kwota, jaką użytkownicy strefy opłacili w parkomatach za pobrane bilety parkowania. W 2024 r. było to 7.330.969,20 zł (podczas 2.246.113 transakcji), zaś w 2025 r. kwota wpłacona do parkomatów wzrosła do 10.239.117,15 zł (2.144.510 transakcji). Jeśli chodzi o średni czas postoju, to zmalał on z 1h 32 min. w ubiegłym roku do 1h 20 min. w tym roku.

Kierowcy podważają raporty za brak opłaty za parkowanie

Okazuje się też, że do Biura Strefy Płatnego Parkowania w roku 2025 wpłynęło ponad 5.550 pism w sprawach związanych zarówno z wystawionymi wezwaniami-raportami do wniesienia opłaty dodatkowej, jak również z egzekucją należności z tego tytułu.

– W tym około 2.280 pism dotyczących potwierdzenia wniesienia opłaty za postój (np. brak wyłożonego biletu w pojeździe, pomylony nr rejestracyjny pojazdu) – informuje Marta Lepionka z UM w Białymstoku.

eprasa.pl 15221f8ca7

AUTOPROMOCJA 0110987259

Zamów **prenumeratę**
Kurier Poranny
Gazeta Współczesna 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

Jutro w naszej gazecie
Strefa biznesu

● Polsce grozi blackout. Po 2030 roku zabraknie nam mocy ● Rośnie popularność diet pudełkowych

Tradycyjny Stół Wigilijny. Konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich

Kuchnia
Tomasz Maleta

23 koła gospodyń wiejskich z woj. podlaskiego rywalizowały w konkursie Tradycyjny Stół Wigilijny, który odbył sie w sobotę w podbiałostockim Folwarku Nadawki.

- Przygotowaliśmy dwanaście potraw wigilijnych, tradycyjnie postnych - mówiła Alicja Bajko przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bohdanie (gm. Dobrzyniewo Duże). - Nowością w tym roku na naszym stole jest groch z kapustą, ale są też tradycyjnie makiełki - ciasto postne z mąki i wody z dodatkiem maku.

Stoły wszystkich kół uginały się od pierogów, kapusty z grzybami, ryb pod różnymi postaciami. Nie zabrakło też słodkości. - Pączki z kapustą i grzybami - zapraszała Lucyna Tkaczuk z Koła Gospodyń Wiejskich Hołodnianki w Hołodach (gm. Bielsk Podlaski).

- Tradycyjny Stół Wigilijny - w tych trzech słowach oddaje się to, co jest najpiękniejsze w woj. podlaskim - mówił marszałek Łukasz Prokorym. - Tradycja świąt, wynikająca z wielokulturowości i wieloreligijności, jest niezwykle bogata w naszym regionie - dodał. I podkreślił, że dzięki zaangażowaniu i aktywności kulinarnej kół gospodyń wiejskich coraz więcej turystów przyjeżdża do naszego województwa.

Po kilku godzinach smakowania, ocen i narad, jury zdecydowało, że w 6. edycji konkursu na najlepsze stoły wygrało Koło Gospodyń Wiejskich Sołectwa Bondary (gm. Michałowo), drugie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Szudziałowie (gm. Szudziałowo), a trzecie - Koło Gospodyń Wiejskich „Żabcie" (gm. Szumowo).

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Wszystkie potrawy wigilijne były prezentowane na pięknie przystrojonych stołach

320 świątecznych paczek przygotowano dla Sybiraków

FOT. M. CIASNOWSKA

W piątek w Muzeum Pamięci Sybiru pakowano paczki dla Sybiraków

Idą święta
Magda Ciasnowska

Dzięki wspólnej akcji pracowników białostockiego Muzeum Pamięci Sybiru, darczyńców i wolontariuszy powstało kilkaset świątecznych paczek.

Muzeum Pamięci Sybiru, jak co roku, przygotowało świąteczne upominki dla Sybiraków mieszkających w Białymstoku i okolicach. Dzięki wsparciu osób o wielkich sercach (w tym gronie znalazło się 15 firm) udało się skompletować aż 320 paczek. Ich łączny koszt to 50 tys. zł. W paczkach znalazły się m.in.: naturalne mydła, kubki, herbaty, miody, słodycze.

- Tu nie chodzi o konkretne rzeczy, chodzi o serce, które wkładacie państwo w tę paczkę - zwracał się do darczyńców Wojciech Śleszyński, dyrektor muzeum.

W trakcie piątkowego Dnia Darczyńcy wspólne pakowano paczki, które zostaną dostarczone Sybirakom. W akcji wziął udział m.in Rafał Rudnicki, wiceprezydent Białegostoku.

- Te paczki są dowodem naszej pamięci o was i dowodem na to, że Muzeum Pamięci Sybiru ma za zadanie nie tylko szerzyć historię o tych, którzy trafili na nieludzką ziemię. Przede wszystkim ma być waszym domem - mówił do Sybiraków wiceprezydent.

W piątek w muzeum wręczono też pierwsze paczki.

- Jestem bardzo wzruszona i w imieniu swoim oraz wszystkich Sybiraków bardzo dziękuję darczyńcom za ten szlachetny dar serca - mówiła Jolanta Krynicka, prezes białostockiego oddziału Związku Sybiraków.

To oni wpływają na rozwój społeczeństwa obywatelskiego w regionie

Nagrody
opr. (R)

Podczas piątkowej gali wyróżnienia trafiły do osób i instytucji, które w 2024 r. w szczególny sposób wpłynęły na rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Podlaskiem.

Konkurs „Nagradzamy NGO" ma na celu promocję najlepszych organizacji pozarządowych działających na terenie woj. podlaskiego oraz osób i inicjatyw, które w znaczący sposób wpływają na rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Wicemarszałek Wiesława Burnos podkreśliła, że nagrody są wyrazem uznania i podziękowania dla społecznej aktywności i zaangażowania mieszkańców regionu.

Podczas trzeciej edycji konkursu wpłynęło 28 zgłoszeń. W kategorii Organizacja Pozarządowa nagrodę zdobyła Fundacja Mała Ojczyzna z Michałowa, która od lat prowadzi działania na rzecz integracji i poprawy jakości życia lokalnej społeczności. Za najlepszy projekt uznano placówkę wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży Przystań Naszym Drugim Domem, którą prowadzi Społeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci „Przystań" z Suwałk. Inicjatywa wspiera dzieci i młodzież z trudnych środowisk, zagrożonych wykluczeniem, rozwijając ich pasje, kompetencje społeczne i kreując prawidłowe postawy. Laureatką w kategorii Wolontariusz została Weronika Wilczewska, której działalność społeczna od lat stanowi wzór zaangażowania, odpowiedzialności i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Nagroda w kategorii Skrzydła NGO trafiła do Fundacji Naszpikowani z Choroszczy. Wyróżnienia zdobyły: Stowarzyszenie Eurydyki, Fundacja „A jak...", a także wolontariuszka Lucyna Oleksiewicz.

FOT. KRZYSZTOF DUSZYŃSKI/UMWP

Gala rozdania nagród konkursu „Nagradzamy NGO"

Pogoda w regionie

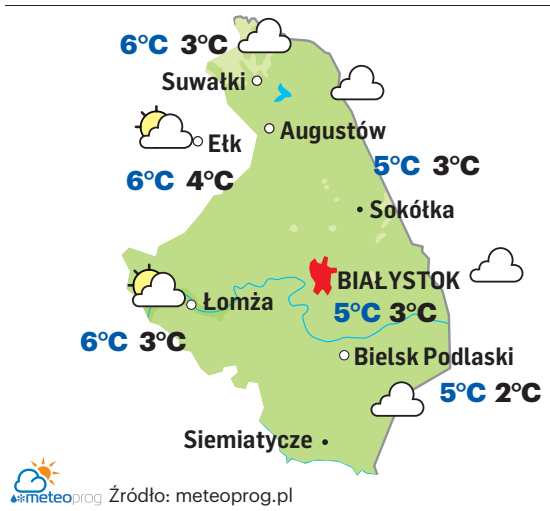

Źródło: meteoprog.pl

15 GRUDNIA 2025

Dziś 349. dzień roku
Do sylwestra pozostało 16 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 7.35, zachód o godzinie 15.10. Dzień będzie trwać 7 godzin i 35 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 9 godzin i 22 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 1 minutę.

Imieniny dziś obchodzą:
Antoni, Ireneusz, Maria

KALENDARIUM

1767
Spłonęło południowe skrzydło Zamku Królewskiego w Warszawie.

1867
W drewnianym kościele św. Kazimierza w Sorokpolu został ochrzczony Józef Piłsudski – działacz społeczny i niepodległościowy, polityk, w latach 1918-1922 Naczelnik Państwa, pierwszy marszałek Polski (1920).

FOT. DOMENA PUBLICZNA

1936
Uruchomiono pierwszą w kraju linię kolei elektrycznej na trasie Warszawa-Otwock i Warszawa-Pruszków.

1951
W gmachu ZNP w Warszawie odbył się pierwszy publiczny pokaz telewizyjny.

2001
Papież Jan Paweł II otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Beatyfikował on 1340 i kanonizował 483 osoby, więcej niż wszyscy jego poprzednicy w okresie pięciu minionych wieków.

eprasa.pl 15221f8ca7

Nowa pożyczka dla firm - w puli 800 mln zł

Finanse
Andrzej Matys

Ruszył Fundusz Transformacji Cyfrowej i Przyjaznej dla Środowiska. To nowy instrument pożyczkowy dla przedsiębiorców z funduszy europejskich. Jego start ogłosiła w miniony piątek w Białymstoku minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.

FOT. PAP/ A. RESZKO

O nowej pożyczce dla firm mówiła minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz

Z pożyczek mogą korzystać zarówno firmy z sektora MŚP (mikro, małe i średnie), jak i duże przedsiębiorstwa. Na ich spłatę przewidziano 2-letnią karencję oraz możliwość 15-procentowego umorzenia.

- Rusza fundusz, którego dotychczas w Polsce nie było: fundusz dla technologii cyfrowych i energooszczędnych. W ten sposób stawiamy na siłę polskiej przedsiębiorczości i technologii, bo to siła naszej gospodarki i lepsza jakość życia. Uruchamiamy mechanizm, który ma wesprzeć polskie przedsiębiorstwa we wdrażaniu technologii, w adaptacji nowych rozwiązań, które w obszarze cyfrowym i energooszczędnym spowodują, że firmy będą mogły efektywnie konkurować na arenie międzynarodowej - mówiła minister Pełczyńska-Nałęcz.

Poinformowała też, że pula wsparcia sięga 800 mln zł. Pożyczka dla firmy - na cyfryzację, zielone technologie i energooszczędność - wyniesie od 2,5 do 15 mln zł.

- Fundusz rusza dzisiaj, a pierwsze umowy pożyczkowe będą zawierane w połowie 2026 roku - dodała minister funduszy i polityki regionalnej.

Jak podkreślił p.o. prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Krzysztof Gulda, transformacja cyfrowa i zielona to nie tylko moda, ale też imperatyw dla wzrostu konkurencyjności polskich firm. To sposób, by spełniać potrzeby konsumentów, którzy chcą otrzymywać produkty i usługi przyjazne dla ludzi i środowiska.

Prezes PARP: Zakładamy, że pożyczki, udzielane przez naszych partnerów trafią do firm przed wakacjami 2026 roku

- Dzięki temu pieniądze będą mogły trafić do polskich firm na szczególnie preferencyjnych warunkach. Chodzi o możliwość umorzenia, możliwość wyboru przez przedsiębiorcę, czy chce te środki wykorzystać na transformację zieloną, czy postawić na technologie cyfrowe związane z zarządzaniem firmami, zarządzaniem produkcją aż do robotyzacji, w której odstajemy od innych krajów europejskich - tłumaczył Gulda.

Zdaniem prezesa klastra Evoluma Klaster Przemysłowy, program pożyczkowy to rozwiązanie oczekiwane przez przedsiębiorców, bowiem dotyczy cyfryzacji i ekologii.

- Mamy instrument, który z jednej strony daje firmom możliwość finansowania kosztochłonnych rzeczy, a z drugiej - będą możliwe umorzenia - mówił Sebastian Rynkiewicz.

Białostocka prokuratura bada umowę doradczą z obecną minister zdrowia. Wnioskowali o to radni PiS

Z prokuratury
Agnieszka Domanowska

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe wszczęła postępowanie dotyczące możliwego przekroczenia uprawnień przez Zarząd Województwa Podlaskiego. Sprawa dotyczy rozliczenia umowy zawartej z obecną minister zdrowia Jolantą Sobierajską-Grędą, która przed objęciem tego stanowiska doradzała - jako zewnętrzna ekspertka - samorządowi województwa podlaskiego przy opracowaniu strategii funkcjonowania podległych mu szpitali.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożyli białostoccy politycy Prawa i Sprawiedliwości. Twierdzą oni, że dokument powstały w wyniku umowy nie spełnia wymogów określonych w jej zapisach, a minister - ich zdaniem - nie wykonała zlecenia w pełnym zakresie, mimo wypłacenia jej wynagrodzenia ze środków publicznych.

- Śledczy badają, czy doszło do niewłaściwego nadzoru oraz nienależytego rozliczenia usług doradczych po stronie zarządu województwa. Śledztwo prowadzone jest pod kątem przekroczenia uprawnień przez zarząd województwa, polegającego „na nienależytym nadzorze i rozliczeniu realizacji umowy zlecenia, czym działano na szkodę interesu publicznego" - poinformował prokurator Adam Baranowski.

Marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym działania radnych PiS określa jako próbę ataku politycznego po tym, jak Jolanta Sobierajska-Gręda objęła funkcję ministra zdrowia

Umowa za ponad 128 tysięcy złotych

23 grudnia 2024 roku województwo podlaskie podpisało z Jolantą Sobierajską-Grędą umowę na świadczenie usług doradczych dotyczących przygotowania strategii dla kilku kluczowych placówek ochrony zdrowia. Dokument obejmował m.in. Szpital Wojewódzki w Białymstoku, Białostockie Centrum Onkologii, szpital w Choroszczy oraz Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego.

Kontrakt, obowiązujący od 23 grudnia 2024 do 22 kwietnia 2025 roku, opiewał na ponad 128 tysięcy złotych brutto. Radni PiS zwracali uwagę, że już za sam grudzień - mimo podpisania umowy tuż przed Wigilią - wystawiono rachunek na 10 tysięcy złotych.

Zgodnie z zapisami dokumentu ekspertka miała przygotować m.in. harmonogram działań, kilka wariantów przekształceń lub łączenia placówek wraz z analizą ich zalet i zagrożeń, a także uczestniczyć w przygotowaniu niezbędnych dokumentów. Radni opozycji podkreślają, że powstał jedynie wstępny projekt, którego - ich zdaniem - nie można uznać za pełną, kompleksową strategię.

Stanowisko władz województwa

Marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym stanowczo odpiera zarzuty. Utrzymuje, że zlecenie zostało wykonane prawidłowo, a działania radnych PiS określa jako próbę ataku politycznego po tym, jak Jolanta Sobierajska-Gręda objęła funkcję ministra zdrowia.

W międzyczasie zarząd województwa podlaskiego wycofał się z planów konsolidacji szpitali i innych jednostek ochrony zdrowia. Decyzja zapadła po protestach środowisk medycznych, szczególnie ratowników, którzy alarmowali, że łączenie placówek może pogorszyć jakość i dostępność świadczeń.

Radni sejmiku województwa przyjęli stanowisko, w którym jasno zapisano, że podległe samorządowi jednostki ochrony zdrowia będą nadal funkcjonować jako odrębne podmioty. Oznacza to rezygnację z pomysłu łączenia szpitali, stacji pogotowia i innych instytucji w jedną strukturę.

Funkcjonariuszka służby więziennej zatrzymana po ataku na autokar

Atak na drodze S8
Agnieszka Domanowska

Wśród siedmiu osób zatrzymanych w związku z brutalnym pobiciem hiszpańskich kibiców na drodze ekspresowej S8 znalazła się funkcjonariuszka Służby Więziennej z Białegostoku. Do zaplanowanego ataku z użyciem broni doszło w nocy ze środy na czwartek w miejscowości Prosienica w gminie Ostrów Mazowiecka. Trzy osoby trafiły do szpitala.

- W dniu 11 grudnia 2025 r. do Aresztu Śledczego w Białymstoku wpłynęła informacja o zatrzymaniu przez policję funkcjonariuszki w związku z podejrzeniem udziału w bójce lub pobiciu w miejscowości Podborze. Trwają czynności wyjaśniające. Wobec funkcjonariuszki zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Funkcjonariuszka została również zawieszona w czynnościach służbowych - informuje rzeczniczka prasowa Dyrektora Generalnego SW, podpułkownik Arleta Pęconek.

W czwartek, 11 grudnia, około godziny 0.46 policjanci z Ostrowi Mazowieckiej otrzymali zgłoszenie o zamaskowanej grupie osób biegających po trasie S8 w miejscowości Prosienica. Patrol dotarł na miejsce po zaledwie pięciu minutach i zastał dwa autokary z kibicami z Hiszpanii.

Jak ustalili funkcjonariusze, incydent był starannie zaplanowaną akcją. Przed jadące w kierunku Białegostoku autokary wyjechały dwa samochody osobowe, blokując przejazd. W tym samym czasie z pobliskiego lasu wybiegło kilkadziesiąt osób, część z nich była zamaskowana.

Napastnicy byli uzbrojeni w młotki i pałki teleskopowe. Siłą wtargnęli do środka autokarów, rozpoczynając bójkę z pasażerami. Dzięki szybkiej interwencji policji udało się zapobiec dalszej eskalacji sytuacji. Na miejscu rannym pomocy udzieliła załoga karetki pogotowia. Do szpitala trafiły trzy osoby.

Podczas przeszukania terenu policjanci odnaleźli przeciętą siatkę odgradzającą drogę serwisową od S8, co świadczy o wcześniejszym przygotowaniu ataku. W okolicy zatrzymano dwa pojazdy oraz cztery osoby, w tym jedną kobietę. Wszyscy zatrzymani to mieszkańcy Białegostoku. W sumie do sprawy zatrzymano siedem osób.

Funkcjonariusze zabezpieczyli między innymi kominiarki, pałki teleskopowe i drewniane oraz nożyce do cięcia metalu.

- Wśród zabezpieczonych przedmiotów znaleźliśmy emblematy, które mogą świadczyć o tym, że napastnicy to kibice białostockiego klubu - mówi podinsp. Katarzyna Kucharska, rzecznik prasowy komendy wojewódzkiej policji w Radomiu.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Ostrowi Mazowieckiej, która nadzoruje policyjne postępowanie. Aktualnie trwają czynności związane z przedstawieniem zarzutów osobom zatrzymanym oraz zastosowaniem wobec nich środków zapobiegawczych. Za udział w bójce grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności .

AKCJA CHARYTATYWNA

0011434802

eprasa.pl 15221f8ca7

Powstaje nowy park handlowy. Do sklepów pójdziemy w 2026 roku

Inwestycje
Tomasz Maleta

Pierwszy etap inwestycji Park Handlowy Horodniany - sklep Lidl - jest już ukończony i zostanie oddany w styczniu. Realizacja kolejnych etapów zakończy się w II i III kwartale 2026 roku.

Obiekt zaoferuje ponad 10 tys. mkw powierzchni handlowej oraz 300 miejsc parkingowych. Wśród najemców znajdą się m.in.: Action, Jysk, Media Expert, Sinsay, Rossmann, Pepco, a także klub fitness i lokale gastronomiczne.

- Południowa część Białegostoku była do tej pory białą plamą na handlowej mapie miasta. Nasza inwestycja odpowiada na rosnące potrzeby mieszkańców - podkreśla Łukasz Śliwowski, członek zarządu Imgold Inwestycje.

Park handlowy powstaje przy drodze wojewódzkiej nr 678 - jednej z głównych arterii wylotowych z miasta w kierunku południowym. Komunikację zapewnia także pobliska Trasa Niepodległości oraz planowany węzeł Księżyno na południowej obwodnicy ekspresowej Białegostoku. W sąsiedztwie znajdują się również przystanki komunikacji miejskiej i ścieżki rowerowe. Obiekt ulokowano w rozwijającej się części aglomeracji, w otoczeniu nowych inwestycji mieszkaniowych.

FOT. IMGOLD INWESTYCJE

Tak ma wyglądać Park Handlowy Horodniany

Radni pochylą się nad funkcjonowaniem targowiska miejskiego

Targowisko
Tomasz Maleta

Szykują się zmiany w działalności targowiska miejskiego przy Kawaleryjskiej. Zarządzający zgłasza potrzebę uelastycznienia godzin i dni pracy. Nad tymi propozycjami Zarządu Mienia Komunalnego pochylą się radni - najpierw z komisji infrastruktury komunalnej, a później cała rada na przedświątecznej sesji w poniedziałek 22 grudnia.

Zarządzający od pewnego czasu obserwuje zwiększoną liczbę kupujących na targowisku w niedziele.

- Zasadnym jest zapewnienie na stałe możliwości otwarcia targowiska w każdą niedzielę - czytamy w projekcie zmian w uchwale lokalizacyjnej targowiska.

Targowisko nie będzie jednak czynne w dni ustawowo wolne od pracy: 1 stycznia - Nowy Rok, 6 stycznia - Święto Trzech Króli, pierwszy dzień Wielkiej Nocy, drugi dzień Wielkiej Nocy, 1 maja - Święto Państwowe, 3 maja - Święto Narodowe Trzeciego Maja, pierwszy dzień Zielonych Świątek, dzień Bożego Ciała, 15 sierpnia - Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, 1 listopada - Wszystkich Świętych, 11 listopada - Narodowe Święto Niepodległości, 24 grudnia - Wigilia Bożego Narodzenia, 25 grudnia - pierwszy dzień Bożego Narodzenia, 26 grudnia - drugi dzień Bożego Narodzenia.

To niejedyne propozycje zmian odnośnie bazaru. Zaistniała także potrzeba rozszerzenia asortymentu sprzedawanych towarów o sprzedaż runa leśnego oraz potrzeba rozszerzenia rodzaju działalności prowadzonej na targowisku o działalność magazynową oraz możliwość organizowania jarmarków - czytamy w projekcie uchwały. Zarządzający nie ukrywa, że intencją zmian jest zwiększenie elastyczności w zarządzaniu targowiskiem oraz przyciągnięcie większej ilości przedsiębiorców świadczących swoje usługi na bazarze przy Kawaleryjskiej.

- A także uatrakcyjnienie oferty handlowej targowiska - podkreślono w uzasadnieniu.

REKORD W GRANIU BLUESA POBITY!

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

34 godziny - to nowy nieformalny rekord Polski w graniu bluesa non stop, ustanowiony w Białymstoku. Ponad 20 wykonawców z kraju i zagranicy wzięło udział w muzycznym maratonie, który rozpoczął się w piątek po południu, a zakończył po północy w niedzielę. Nietypowy koncert odbył się w Klubie Muzycznym Sześcian na dwóch specjalnie przygotowanych scenach. Przez cały czas artystów wspierała białostocka publiczność.

- Impreza była wyjątkowo udana artystycznie, wszyscy wykonawcy zachwycili poziomem - ocenił jeden z organizatorów, dziennikarz i muzyk Marek Gąsiorowski. - Blues, choć jest to muzyka starszego pokolenia, nadal żyje w sercach wielu, wielu słuchaczy - zapewnił.

W tym roku wystąpiło 24 wykonawców, a wśród nich legenda polskiego bluesa, wywodząca się z Białegostoku formacja Kasa Chorych z gośćmi, Marek Piekarczyk czy Marysia Sadowska z zespołem No Logo. Wystąpili też muzycy ze Szwecji i Łotwy.

Obecny rekord grania bluesa non stop jest już siódmym w historii Białegostoku. Impreza trwa od 2018 r. i wtedy muzycy występowali przez 28 godzin. W ubiegłym roku rekord wynosił 33 godziny.

Podczas imprezy zbierane były datki na rzecz fundacji „Polacy znad Niemna", która była współorganizatorem imprezy. Fundacja zajmuje się pomocą Polakom za wschodnią granicą. Pieniądze zostaną przeznaczone na edukację, w tym wsparcie nauki języka polskiego. (AK, PAP)

AUTOPROMOCJA 009766346

Stary schron na osiedlu Północ przejdzie remont

Suwałki
PAP

Miasto Suwałki wyremontuje stary schron pod byłym budynkiem straży pożarnej na osiedlu Północ. Samorząd ogłosił już przetarg na przygotowanie koncepcji oraz dokumentację techniczną obiektu, który w przeszłości mógł pomieścić ponad 100 osób.

Magistrat poinformował, że do 7 stycznia czeka na oferty dotyczące planu rozbudowy i przebudowy tego obiektu ochronnego. Jest to zamówienie na usługi architektoniczne i inżynieryjne.

Zadaniem wykonawcy będzie stworzenie kompleksowej dokumentacji projektowej, która posłuży do aplikowania o środki zewnętrzne na prace budowlane, uzyskanie niezbędnych zgód i pozwoleń formalno-prawnych oraz przeprowadzenie przetargu na prace budowlane.

- W podziemiach tego budynku w przeszłości był już zlokalizowany schron. Niestety jego użyteczność zanikła. To miejsce trzeba po prostu dostosować do obowiązujących przepisów prawnych i obecnych uwarunkowań - poinformował rzecznik prezydenta Suwałk Kamil Sznel.

Dokumentacja techniczna musi uwzględniać wymagania w zakresie dostępności m.in. dla osób z niepełnosprawnościami.

Termin wykonania zamówienia wynosi 210 dni od dnia zawarcia umowy.

W 70-tysięcznych Suwałkach jest niewiele miejsc schronienia w razie zagrożeń. Jednym z największych jest podziemny parking Centrum Handlowego Plaza, które znajduje się w samym centrum miasta.

Kilka miesięcy temu Urząd Miasta opublikował listę miejsc schronienia. Według tego dokumentu, mieszkańcy mogą liczyć głównie na miejsca piwniczne w budynkach wielorodzinnych.

W 70-tysięcznych Suwałkach jest niewiele miejsc schronienia. Jednym z największych jest podziemny parking Centrum Handlowego Plaza

Całoroczne zadaszone lodowisko i rolkowisko ze ścianką wspinaczkową ucieszy mieszkańców

Łomża
opr. (R)

Władze Łomży podpisały umowę z wykonawcą na budowę całorocznego zadaszonego lodowiska przy ul. Katyńskiej.

FOT ŁOMŻA.PL/ DOMINIK JASTRZĘBSKI

Uroczyste ogłoszenie rozpoczęcia inwestycji odbyło się na lodowisku „Biały Orlik"

Na realizację inwestycji łomżyński samorząd pozyskał 5 mln zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Pozostała część kosztów zostanie pokryta z budżetu miasta. Inwestycję o wartości prawie 12 mln zł zrealizuje firma Amber Construction Sp. z o.o. z Warszawy.

Zakres prac obejmuje budowę całorocznego, zadaszonego obiektu rekreacyjno-sportowego pełniącego funkcję lodowiska i rolkowiska, wraz z nowoczesnym zapleczem socjalnym. W ramach inwestycji powstaną także bandy rekreacyjne oraz rozbudowana infrastruktura techniczna. Dodatkową atrakcją mają być trzy bezobsługowe ścianki wspinaczkowe, które wzbogacą ofertę sportową obiektu. Całość uzupełni nowoczesny elektroniczny system obsługi klienta, obejmujący m.in. szafy z czytnikami sterowanymi elektronicznie, pozwalający na sprawną obsługę wszystkich stref obiektu.

Zgodnie z projektem nowa hala lodowiska będzie mieć 50 metrów długości, 25 metrów szerokości i 11 metrów wysokości, a powierzchnia samej tafli wyniesie 900 m.kw. Obiekt ma służyć mieszkańcom przez cały rok, zapewniając komfortowe warunki zarówno do jazdy na łyżwach zimą, jak i uprawiania innych aktywności sportowych w sezonie letnim.

Termin realizacji zamówienia wynosi 18 miesięcy od dnia podpisania umowy. To oznacza, że z nowoczesnego obiektu sportowego mieszkańcy Łomży i regionu będą mogli cieszyć się już w wakacje 2027 roku.

Zastępca prezydenta Łomży Piotr Serdyński poinformował, że dokumentacja dotycząca tego obiektu powstała w 2018 roku.

- W związku z tym przed ogłoszeniem przetargu przeprowadziliśmy jej aktualizację. Dziękuję dyrekcji MOSiR za współpracę przy wprowadzeniu korekt, dzięki którym wszystkie elementy będą nowoczesne i dostosowane do dzisiejszych standardów - mówił wiceprezydent Piotr Serdyński.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Bernadeta Krynicka nie ukrywała, że nowy obiekt pozwoli sprawniej i łatwiej zarządzać lodowiskiem, umożliwiając jego wcześniejsze otwarcie, już w październiku.

- Z zewnętrznego obiektu, przy takiej pogodzie jaką mamy dzisiaj, nie da się niestety korzystać. Dzięki tej inwestycji planujemy stworzenie drużyny hokejowej oraz szkółek nauki jazdy na łyżwach, rolkach i wrotkach. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w to przedsięwzięcie i liczę, że obiekt powstanie znacznie wcześniej, niż zakłada umowa - mówiła dyrektor Bernadeta Krynicka dodając, że idealnie by było, gdyby był gotowy już za rok, ponieważ wówczas nie trzeba byłoby rozkładać zewnętrznego lodowiska, co znacznie ułatwiłoby pracę MOSiR-owi.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś podkreślała, że to wielka inwestycja infrastrukturalna, mająca także wymiar społeczny.

- Poszerza nie tylko bazę sportowo-rekreacyjną miasta, ale także stwarza większe możliwości spędzania wolnego czasu i aktywizacji ruchowej - wskazała.

Korycka oficjalnie objęła urząd wójta gminy Bielsk Podlaski

Bielsk Podlaski
Martyna Jurkowska

Podczas piątkowej sesji Rady Gminy Bielsk Podlaski nowo wybrana wójt Katarzyna Korycka złożyła ślubowanie i tym samym rozpoczęła swoją kadencję.

- Dziękuję za wszystkie głosy, za każdy gest, każde słowo, każdą sugestię. Będę wykorzystywać to wszystko w swojej pracy. Ale praca wójta to nie jest praca, to jest służba dla mieszkańców. I to obiecuję. Będę państwu służyć, będę robić wszystko, żeby w tej naszej małej ojczyźnie żyło się dobrze. Tak jak mówiłam w trakcie wyborów, zaledwie od 11 lat mieszkam tutaj i ta gmina stała się moim domem. A o dom trzeba dbać i ja będę to robiła. I obiecuję, że moje drzwi będą zawsze otwarte. Bo rozmowa to podstawa i myślę, że rozmawiając ze sobą poznam wasze potrzeby i postaram się w miarę możliwości spełniać wasze oczekiwania - mówiła tuż po złożeniu ślubowania Katarzyna Korycka.

W przedterminowych wyborach, które odbyły się 30 listopada, wygrała już w pierwszej turze. W wyścigu o fotel wójta gminy Bielsk Podlaski, pokonała pięciu kontrkandydatów zdobywając niemal 52 proc. głosów.

Przedwczesne wybory były skutkiem nagłej śmierci dotychczasowego wójta Walentego Koryckiego, który zmarł 5 września br. Miał 62 lata. Katarzyna Korycka jest wdową po byłym wójcie.

Na piątkowej uroczystości nie zabrakło samorządowców z sąsiednich gmin, a także wicewojewody Michała Gąsowskiego i wicemarszałka Marka Malinowskiego, którzy deklarowali wsparcie i współpracę.

- Myślę, że mieszkańcy mają takie poczucie, że gmina jest zaopiekowana, bo taka właśnie jest Katarzyna. Ona jest gwarancją tego, że gmina będzie na pierwszym miejscu - podkreślała posłanka Alicja Łepkowska - Gołaś.

- Serdecznie gratuluję pięknego wyniku wyborczego i zaufania, jakim obdarzyli cię Kasiu mieszkańcy - mówił wicewojewoda Michał Gąsowski.

Wielu z zabierających głos wspominało zmarłego męża Katarzyny Koryckiej.

Życzenia nowej wójt złożył też przewodniczący rady gminy Stanisław Olszewski, wyrażając wolę i chęć współpracy dla dobra całej lokalnej społeczności.

Ruszyła budowa spalarni. Powstanie do końca 2026 roku

Suwałki
Anna Gryza-Aneszko

W Suwałkach rozpoczęła się budowa nowoczesnej Instalacji Termicznego Przekształcania Wstępnie Przetworzonych Odpadów Komunalnych. To jedna z najważniejszych inwestycji w mieście w zakresie gospodarki odpadami i energetyki.

Obecnie na placu budowy trwają prace fundamentowe pod budynek administracyjny i bunkier na odpady, a w kolejnych miesiącach rozpocznie się wznoszenie ścian żelbetowych. Za realizację inwestycji odpowiada firma INSTAL WARSZAWA S.A.

Nowa instalacja umożliwi termiczne przekształcanie odpadów, które nie nadają się do recyklingu, przy jednoczesnym ograniczeniu zużycia węgla i biomasy w miejskiej sieci ciepłowniczej. Dzięki temu Suwałki zyskają ekologiczne źródło energii, a mieszkańcy mogą spodziewać się stabilniejszych kosztów odbioru odpadów i ogrzewania.

Instalacja będzie pracować w technologii rusztowej, a jej maksymalna roczna wydajność wyniesie 25 842 Mg odpadów. Moc cieplna spalarni wyniesie ok. 6,75 Mwt, zaś moc elektryczna ok. 1,7 Mw. Roczna produkcja energii cieplnej ma osiągnąć około 140 tys. GJ, a elektrycznej - ok. 10 tys. MWh.

- Zdecydowaliśmy się na ten projekt z uwagi na rosnące koszty gospodarki odpadowej, co przekłada się na ceny odbioru odpadów jakie płacą mieszkańcy, ale także ze względu na rosnące koszty produkcji energii. Ciepłownictwo, podobnie jak cała energetyka, stoi w obliczu poważnego wyzwania jakim jest dekarbonizacja. Dzięki tej instalacji suwalski PEC spali o ok. 9 tys. ton węgla mniej. Wyemituje również mniej CO_2, za które trzeba zapłacić. Ciepło wyprodukowane w trakcie spalania odpadów trafi do miejskiej sieci ciepłowniczej. Paliwem będą oczywiście odpady pochodzące od naszych mieszkańców - informuje Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk.

Koszt inwestycji to 220 mln zł. Wsparł ją Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w formie dotacji w wysokości 64 mln zł oraz preferencyjnej pożyczki w kwocie 64 mln zł. Miasto zaciągnie także kredyt na niemal 51 mln zł. Pozostała kwota to środki własne samorządu. Planowany termin zakończenia realizacji inwestycji to 31 grudnia 2026 roku.

AKCJA CHARYTATYWNA 0011434808

eprasa.pl 15221f8ca7

POLSKA *i* ŚWIAT

POLITYKA

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zapowiedział, że 19 grudnia planuje złożyć wizytę w Polsce. Informację tę przekazał w rozmowie z dziennikarzami, której treść przytoczyła agencja Interfax-Ukraina. „Jeśli chodzi o moją wizytę w Polsce, strona polska zaproponowała nam piątek. Myślę, że nie będziemy niczego odkładać. Dla nas bardzo ważne jest utrzymywanie relacji między nami a Polską" – oznajmił Zełenski.

> *Nie będziemy niczego odkładać. Dla nas bardzo ważne jest utrzymywanie relacji między nami a Polską*
>
> **Wołodymyr Zełenski,** prezydent Ukrainy

TRANSPORT

Pociągiem do Ciechocinka

Po 14 latach przerwy w niedzielę wznowione zostało kursowanie pociągów osobowych do Ciechocinka, a uzdrowisko zyskało regularne połączenia z Aleksandrowem Kujawskim i Toruniem. Trasę będzie obsługiwać 13 pociągów w dni powszednie i 10 w weekendy.

Ponowne uruchomienie kursów pociągów poprzedził remont 7-kilometrowej linii kolejowej nr 245 Aleksandrów Kujawski – Ciechocinek przeprowadzony przez PKP Polskie Linie Kolejowe.

– To połączenie w 2011 r. zostało zamknięte nie tylko ze względu na stan torów, ale z powodu braku zainteresowania ze strony podróżnych. Dzisiaj to wszystko się zmienia, przywracane są kolejne połączenia i zagęszczane są kursy na obsługiwanych już trasach. Przekonaliśmy się, że transport kolejowy jest bezpieczny, ekologiczny i komfortowy – powiedział podczas konferencji prasowej na stacji w Ciechocinku marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.

RZESZÓW

Wypadek autokaru

FOT. PAWEŁ DUBIEL

Siedem osób zostało rannych w wypadku autokaru na rzeszowskim rondzie. Autokar przejechał przez środek ronda i wypadł z drogi. Pojazdem kierował obywatel Białorusi. Pasażerami (47 osób) byli turyści, którzy jechali na Węgry. Policja ustaliła, że kierowca prawdopodobnie zasnął za kierownicą.

Premier podsumowuje dwa lata i bierze odpowiedzialność

Karolina Wrońska
Warszawa

Rząd podsumowuje dwa lata. Premier podkreślił, że to były dobre, ale trudne lata. Dodał również, że Polska zasługuje na jeszcze więcej.

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

„Dwa dobre, ale trudne lata". Rząd robi podsumowanie, a Donald Tusk bierze odpowiedzialność

W sobotę 13 grudnia minęły dokładnie dwa lata od powołania gabinetu Donalda Tuska składającego się z czterech koalicyjnych ugrupowań: KO, PSL, Polski 2050 i Nowej Lewicy.

Premier Donald Tusk podsumował te dwa lata, zwracając się do obywateli na platformie X. „Za nami dwa lata. Dobre, chociaż bardzo trudne. Biorę za nie pełną odpowiedzialność. Jestem z nich dumny, ale wiem, że Polska zasługuje na jeszcze więcej. Wierzę, że Polaków na to stać"– napisał.

Również na platformie X opublikowano nagrania, na których ministrowie poszczególnych resortów podsumowują ten okres.

W jednym z nich rzecznik rządu Adam Szłapka podkreślił, że Koalicja 15 października „od pierwszych dni zaczęła naprawiać to, co przez 8 lat było bezwstydnie niszczone". Wskazuje też, że rząd zadbał o bezpieczeństwo. „Rekordowe środki na obronność, nowoczesna armia, szczelne granice. Zatrzymaliśmy drożyznę. Inflacja spadła poniżej 3 proc., a płace rosną najszybciej wśród państw rozwiniętych" – wyliczał Szłapka.

Wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski zaznaczył, że rząd wspiera polskich przedsiębiorców. „Na przykład otworzyliśmy wreszcie chiński rynek na polskie kurczaki" . Z kolei wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zauważył, że minione dwa lata to był czas decyzji, które zmieniły wojsko. „Najwyższe wydatki obronne w historii. Ponad 200 miliardów planowanych na 2026 rok. Podpisaliśmy prawie 200 umów, a to nie są tylko cyfry. To śmigłowce, drony, wozy bojowe, amunicja i nowoczesne wyposażenie żołnierzy. Na orbicie mamy pierwszego wojskowego satelitę. Wybraliśmy dostawcę nowych okrętów. To wszystko wzmacnia naszą pozycję i wiarygodność w regionie" – wymienił szef MON.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek zaznaczył natomiast, że resort „rozlicza afery na miliardy". „To naprawdę mrówcza praca i wszystko musi być dobrze przygotowane, ale cały czas mamy bardzo wysokie tempo pracy. Oprócz tego, że przywracamy wiarę w to, że prawo dotyka każdego i nie ma świętych krów, reformujemy wymiar sprawiedliwości" – powiedział Żurek. Wskazał, że resort chce ułatwić kwestie rozwodowe, przyspieszyć postępowania, informatyzując pracę sądów.

Opozycja krytykuje

To, co Donald Tusk i jego ministrowie podkreślają jako atut, torpeduje Beata Szydło z PiS.

„Od dwóch lat rząd Tuska, najgorszy rząd od dekad, niszczy Polskę. Tusk stwierdził, że bierze odpowiedzialność, za to co się dzieje, ale jest dumny. Z czego on jest dumny? Z zapaści służby zdrowia? Z rosnącego bezrobocia? Z zamykanych zakładów? Z powstrzymania kluczowych dla Polski inwestycji?" – pyta retorycznie na platformie X Beata Szydło, jednak konkretów nie wymienia. Michał Wawer (Konfederacja) skrytykował rząd za sytuację w ochronie zdrowia.

A co myślą Polacy?

76 proc. Polaków uważa, że konflikt pomiędzy prezydentem, który wetuje ustawy, a rządem Donalda Tuska blokuje reformy i prowadzi do paraliżu państwa – wynika z sondażu IBRiS przeprowadzonego dla Wirtualnej Polski.

Z innego badania wynika, że Polacy są niemal równo podzieleni w ocenie skuteczności Donalda Tuska. 49,3 proc. uważa go za skutecznego premiera, a 49,1 proc. ma dokładnie odwrotne zdanie – wynika z sondażu IBRiS na zlecenie Radia ZET. PAP

Zełenski przyjedzie do Warszawy: „ Dla nas bardzo ważne jest utrzymywanie relacji między nami a Polską"

Katarzyna Kapusta-Gruchlik
Warszawa

19 grudnia prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski złoży wizytę w Polsce. Rzecznik prezydenta Karola Nawrockiego, przekazał, że ustalane są szczegóły wizyty.

Wołodymyr Zełenski, prezydent Ukrainy zapowiedział wizytę w Polsce jeszcze przed świętami. Podkreślił również, jak ważne jest utrzymywanie relacji między państwami. Zełenski ma przyjechać do Polski 19 grudnia. Ten termin zabronowała polska strona.

„Jeśli chodzi o moją wizytę w Polsce, strona polska zaproponowała nam piątek. Myślę, że nie będziemy niczego odkładać. Dla nas bardzo ważne jest utrzymywanie relacji między nami a Polską" – oznajmił Zełenski.

Jak przekazał rzecznik prezydenta Karola Nawrockiego, ustalane są szczegóły wizyty i spotkania obu prezydentów.

„Kancelaria Prezydenta RP zaproponowała stronie ukraińskiej spotkanie prezydentów Karola Nawrockiego i Wołodymyra Zełenskiego 19 grudnia w Warszawie. Ustalane są szczegóły planowanej wizyty. Główne tematy rozmów, które odbędą się w Warszawie będą dotyczyły kwestii bezpieczeństwa, spraw gospodarczych i historycznych" – napisał na X Leśkiewicz.

Wcześniej, w piątek (12 grudnia), ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar powiedział, że strona ukraińska zaproponowała, żeby spotkanie prezydenta Karola Nawrockiego z prezydentem Zełenskim odbyło się w Warszawie jeszcze w tym roku. 8 grudnia ukraiński prezydent poinformował, że zaprosił Nawrockiego do złożenia wizyty w Ukrainie. Zapewnił też, że sam odwiedzi Polskę, gdy otrzyma zaproszenie.

AKCJA CHARYTATYWNA 0211435240

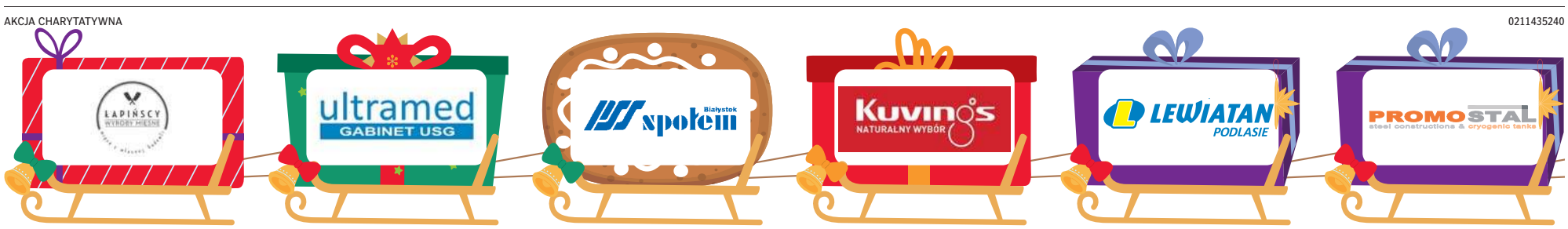

eprasa.pl 15221f8ca7

Dwaj żołnierze USA zginęli w Syrii. Trump zapowiada odwet

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział w sobotę „poważny odwet" przeciwko Państwu Islamskiemu za zamach, w wyniku którego zginęło dwóch żołnierzy i tłumacz.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) podało: „Dwóch amerykańskich żołnierzy i jeden cywil zginęło, a trzech zostało rannych w wyniku zasadzki zorganizowanej przez samotnego bojownika ISIS w Syrii". Trump powiedział: „Opłakujemy stratę trzech Wielkich Amerykańskich Patriotów w Syrii, dwóch żołnierzy i cywilnego tłumacza.

Prezydent Syrii, Ahmed al-Sharaa, był zaniepokojony atakiem. Zapowiada, że dojdzie do poważnych działań odwetowych. Pentagon poinformował, że atak nastąpił „podczas kluczowego starcia z przywódcami ISIS" . Władze USA poinformowały, że tożsamość żołnierzy zostanie ujawniona niebawem. Siły syryjskie, współpracujące z wojskami amerykańskimi w walce z terrorystami w regionie, poinformowały, że ich konwój został zaatakowany podczas patrolu.

Niezidentyfikowany uzbrojony mężczyzna otworzył ogień w Palmyrze w środkowej Syrii w sobotę.

To pierwszy tego typu incydent od obalenia przez siły islamistyczne wieloletniego przywódcy Syrii Baszara al-Assada w grudniu 2024 roku i ożywienia więzi kraju ze Stanami Zjednoczonymi.

FOT. TWITTER

W niespodziewanym ataku na siły amerykańskie w Syrii zginęło dwóch żołnierzy USA i tłumacz

Obława za sprawcą strzelaniny na uniwersytecie

Kazimierz Sikorski
Nowy Jork

Ze wstępnych informacji wynika, że strzelec otworzył ogień podczas egzaminów na Uniwersytecie Browna, prywatnej uczelni w Providence w stanie Rhode Island.

Podejrzanego o atak opisano jako mężczyznę ubranego w ciemne ubranie, w wieku około 30 lat. Pozostaje on nadal na wolności. Mieszkańcom polecono pozostać w domach.

FBI i policja w Providence zbierają informacje na temat szaleńca. Ponad 400 funkcjonariuszy organów ścigania z agencji lokalnych, stanowych i federalnych zostało skierowanych na teren Uniwersytetu Browna. Prezydent Donald Trump powiedział, że został poinformowany o strzelaninie.

Student Uniwersytetu Browna, Lydell Dyer, pracował na siłowni uczelni, gdy dostał informację o strzelaninie. „Musieliśmy zebrać wszystkich, zaprowadzić ich na najwyższe piętro, zgasić światła i opuścić rolety" – mówił Jessice Dean z CNN w sobotę późnym wieczorem.

„Jest nas tu obecnie 154 osoby. Staramy się zachować ciszę" – dodał.

Zaraz po strzelaninie policjanci przeczesali ulice w pobliżu Uniwersytetu Browna, świecąc latarkami w zaparkowane samochody w poszukiwaniu napastnika, który otworzył ogień do studentów w budynku kampusu.

Na razie nie zidentyfikowano napastnika. Policja planuje opublikować film, na którym widać uzbrojonego napastnika opuszczającego miejsce ataku, choć jego twarz nie jest widoczna.

Białoruś uwolniła 123 więźniów politycznych

oprac. Anna Nagel
Mińsk

Białoruś uwolniła 123 więźniów, w tym liderkę opozycji Marię Kalesnikawą i laureata Pokojowej Nagrody Nobla, działacza na rzecz praw człowieka Alesia Bialackiego.

Uwolnienie przez Mińsk 123 więźniów politycznych z różnych państw jest efektem porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi. Białoruski przywódca Aleksandr Łukaszenka spotkał się w piątek w Mińsku z delegacją, której przewodził John Coale – wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa.

Przed informacją o uwolnieniu więźniów białoruskie media przekazały, że Stany Zjednoczone zniosą sankcję na potas z Białorusi. Agencja Reutera podkreśliła, że sól potasu jest kluczowym składnikiem nawozów, a Białoruś jest jej wiodącym producentem. Jej surowce należą do największych na świecie.

Wieczorem ta sama agencja podała, że według wysłannika prezydenta USA Białoruś zgodziła się wstrzymać przeloty balonów nad Litwą. Urzędnik dodał, że oczekuje uwolnienia w najbliższych miesiącach kolejnych więźniów politycznych więzionych przez białoruski reżim. Jak przypomniała agencja, balony meteorologiczne używane przez białoruskich przemytników papierosów doprowadziły w ostatnich miesiącach do kilkunastu zamknięć lotniska w stolicy Litwy Wilnie.

FOT. TWITTER

Maria Kalesnikawa w wyemitowanym przez ukraiński program rządowy „Chcę Żyć" nagraniu wezwała do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych przez Białoruś

Ułaskawiono łącznie 156 osób, biorąc pod uwagę decyzje podjęte przez przywódcę Białorusi pod koniec listopada. „Wśród nich są obywatele Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Litwy, Ukrainy, Łotwy, Australii i Japonii" – poinformowało biuro prasowe Łukaszenki.

Lorem ipsum dolor sit amet, consectetur adipiscing elit, \ adipiscing amet, consectetur adipiscing elit,Lorem ipsum dolor sit

Wśród uwolnionych znalazł się m.in. obywatel Polski – aresztowany w 2022 r. i skazany później za zdradę stanu Roman Gałuza. Zadowolenie z faktu uwolnienia polskiego obywatela wyraził w rozmowie z PAP rzecznik MSZ Maciej Wewiór, który zapewnił, że Polska razem z partnerami nie ustaje w dążeniach do tego, by uwolniono także dziennikarza Andrzeja Poczobuta.

Zdaniem mieszkającej we Włoszech białoruskiej działaczki opozycyjnej Julii Juchno, Poczobut odmówił ułaskawienia – nie chciał złożyć wniosku o to do Łukaszenki.

Na wolność wyszedł również laureat Pokojowej Nagrody Nobla Aleś Bialacki, założyciel „Wiasny", który powiedział po uwolnieniu dziennikarzom, że namawiano go, aby podpisał prośbę o ułaskawienie, ale tego nie zrobił. Wezwał również do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych na Białorusi. Z więzień zwolnieni zostali opozycjonistka Maria Kalesnikawa czy działacz „Wiasny" Uładź Łabkowicz.
PAP

Strzały na plaży w Sydney. Dziesięciu zabitych na przyjęciu z okazji świąt Chanuka

Kazimierz Sikorski
Sydney

W wyniku niedzielnego ataku na plaży Bondi w Sydney w Australii zginęło 10 osób, w tym jeden z dwóch zamachowców. Ofiar może być jednak więcej.

O godzinie 18.40 czasu lokalnego padło ponad 50 strzałów, a tysiące osób uciekło z miejsca zdarzenia. Dwie osoby zostały aresztowane i przebywają w areszcie policyjnym.

Filmy opublikowane w mediach społecznościowych pokazują dwóch mężczyzn ubranych na czarno, strzelających na oślep w kierunku plaży z parkingu, podczas gdy w oddali słychać syreny policyjne.

Wśród ofiar są dzieci i jeden policjant. Jest wielu rannych, w tym dwóch stróżów porządku.

Policja podała, że dwóch napastników „zneutralizowano". Na miejscu zdarzenia znaleziono broń.

Komisarz policji stanu Nowa Południowa Walia, Mal Lanyon, przekazał podczas konferencji prasowej, że napastnicy użyli broni długiej. Dodał, że policja odnalazła pojazd, w którym prawdopodobnie znajduje się kilka improwizowanych ładunków wybuchowych.

Wstrząsające nagrania w mediach społecznościowych pokazują plażowiczów uciekających, by ratować życie.

W niedzielę wieczorem na plaży Bondi w Sydney zgromadziły się tłumy z okazji żydowskiego święta Chanuka. W mediach społecznościowych wcześniej pojawiła się reklama wydarzenia nad morzem. Zapowiadano je jako „wieczór rodzinnej zabawy".

Naoczny świadek o imieniu Barry mówił BBC, że uczestniczył w obchodach Chanuki na plaży Bondi z dziećmi, gdy rozległy się strzały.

Premier Nowej Południowej Walii Chris Minns potwierdził, że zamach był celowym atakiem na społeczność żydowską. „Sceny w Bondi są szokujące i przygnębiające. Policja i ratownicy medyczni są na miejscu, aby ratować ludzkie życie. Moje myśli są z każdą osobą dotkniętą tą tragedią". „Rozmawiałem z komisarzem policji i premierem Nowej Południowej Walii. Apeluję do mieszkańców okolicy o śledzenie informacji policji Nowej Południowej Walii".

Isaac Herzog, prezydent Izraela, nazwał to zdarzenie atakiem terrorystycznym. Powiedział: „Właśnie w tej chwili nasi bracia i siostry w Sydney w Australii zostali zaatakowani przez nikczemnych terrorystów w niezwykle okrutnym ataku na Żydów, którzy udali się zapalić pierwszą świecę Chanuki na plaży Bondi".

AKCJA CHARYTATYWNA

0111439520

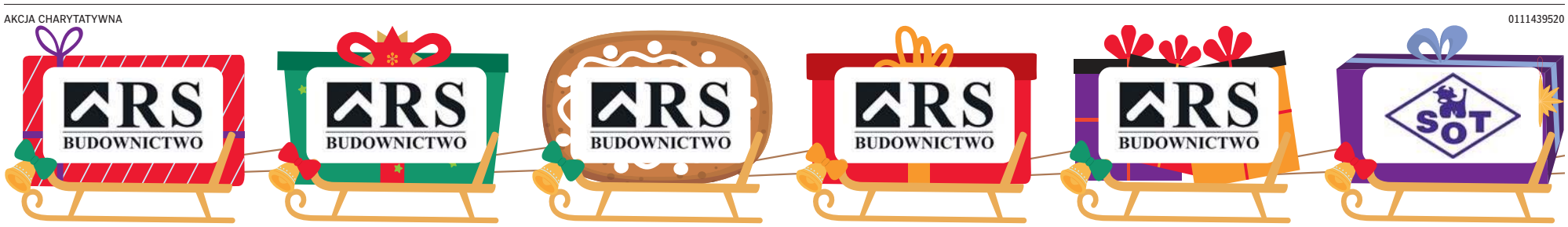

eprasa.pl 15221f8ca7

AKCJA CHARYTATYWNĄ „KARMA WRACA" PRZYCIĄGNĘŁA TŁUMY MIŁOŚNIKÓW ZWIERZĄT

200 choinek za pomoc zwierzętom

Nasza akcja
Andrzej Matys

Centrum Handlowe G City Biała już po raz kolejny stało się miejscem spotkania miłośników zwierząt. W niedzielny poranek akcja „Karma Wraca" połączyła pomoc zwierzakom (którymi opiekuje się Fundacja Pomocy Zwierzętom „Kudłata Polana" z Malawicz Górnych) z możliwością odbioru choinki.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Do wyboru były choinki wcześniej ścięte lub w doniczkach

Akcję charytatywną „Karma wraca" prowadziliśmy w niedzielę od godz. 10 do 15, a do rozdania przygotowaliśmy 200 choinek (do wyboru były drzewka wcześniej ścięte lub w doniczkach).

Zasada udziału w akcji „Kuriera Porannego" i „Gazety Współczesnej" była prosta: jeśli przyniesiesz dary rzeczowe dla zwierząt, którymi opiekuje się Fundacja „Kudłata Polana" - otrzymasz bon na choinkę.

– Rok temu w tej akcji brało udział bardzo dużo osób i w tym roku już widać że tych, którzy chcą nam pomagać jest wielu. Bardzo się cieszymy, że ludzie chcą pomagać bezdomnym zwierzętom, którymi się opiekujemy. To wspaniała akcja i cieszy nas, że nasze zwierzęta ponownie dużo zyskają - cieszyła się prezes Fundacji „Kudłata Polana" Wioletta Ciostek.

Przyznała też, że fundacja oprócz tego, że prowadzi opiekę stacjonarną dla około stu zwierzaków, dokarmia również 150 kotów wolno żyjących i wspomaga właścicieli zwierząt, którzy są w trudnej sytuacji.

- Po pomoc może się do nas zgłosić każdy. Generalnie pomagamy w Sokółce i okolicach, ale mamy też zgłoszenia o bezdomnych psach z okolic Białegostoku, Brańska czy Choroszczy. I jeśli tylko możemy pomóc, to pomagamy - stwierdziła Wioletta Ciosek.

Aby otrzymać świąteczne drzewko, trzeba było przekazać fundacji przynajmniej jeden z takich produktów jak m.in.: duży koc, 2 kg suchej lub mokrej karmy dla psów lub kotów, legowisko, kilogram smakołyków dla psów i kotów, podkładów higienicznych, obroży przeciwkleszczowej lub dwóch opakowań kropli przeciwkleszczowych.

Tak jak przed rokiem, chętnych do obdarowania czworonogów było tylu, że cała pula choinek rozeszła się na długo przed końcem naszej akcji. Nie przeszkodziło to jednak życzliwym ludziom przekazywać fundacji tak potrzebne do utrzymania zwierzaków artykuły i produkty.

- To cudna akcja. W ubiegłym roku przyniosła nam wielką pomoc. Ludzie otrzymują choinkę, a my mnóstwo bardzo cennych darów. Nie sądziliśmy, że będzie ich aż tyle. W tym roku też widać, że chętni do pomocy są. Kolejka jest duża, a akcja jeszcze się nie rozpoczęła. Dla naszych podopiecznych „Karma Wraca" to bardzo duże wsparcie - tłumaczyła tuż przed rozpoczęciem akcji wiceprezes „Kudłatej Polany" Małgorzata Chociej.

- Przyniosłam podkłady i żwirek dla kotów. Kocham koty, mam swoje dwa i wiem, że trzeba wspierać schroniska czy fundacje, które tego potrzebują. Po prostu trzeba pomagać naszym czworonożnym milusińskim - mówiła pani Beata.

- Rok temu też uczestniczyliśmy w tej akcji. Mamy koce, zabawkę, smycz i woreczki na spacer. Jeszcze nie mamy żadnego zwierzaka, ale planujemy to na wiosnę. Musimy tyko znaleźć odpowiedniego towarzysza, którym będzie piesek - zgodnie oświadczyli małżonkowie Justyna i Rafał.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Wiele osób przynosiło karmę dla psów i kotów, ale też smycze i zabawki dla zwierząt

- Mam koce, miskę i szelki oraz przydatny na po spacerze ocieracz do łap. Mój pies, spaniel, nie chce z tego korzystać, ale przecież inne mogą. Uwielbiam psy i jeśli tylko mogę, pomagam. Nie ma znaczenia, czy będzie choinka, czy nie. Liczy się pomoc - stwierdziła pani Diana.

- Przyszliśmy z dwoma workami karmy, bo to mniej więcej równowartość choinki. Mam pieska, cudnego przygarniętego kundelka, bo taki jest najlepszy. A że wszystkich nie przygarnę, to chociaż pomagam - przyznała pani Magda.

Zebrane dary zostaną przekazane Fundacji Pomocy Zwierzętom „Kudłata Polana", która działa w Malawiczach Górnych (gm. Sokółka). Pod opieką ma prawie 100 zwierząt (około 20 psów i ponad 70 kotów). Większość z nich to zwierzęta hospicyjne (chore na białaczkę, leczone onkologicznie), czyli bez szans na adopcje:

- Są z nami do późnej starości lub do odejścia, więc to jest nieustanna walka o każdy kolejny dzień ich życia, a w związku z tym duże koszty wizyt u weterynarzy, leków i suplementów. Dlatego jesteśmy wdzięczne za każdą pomoc - dodała Małgorzata Chociej.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Po świąteczne drzewka zgłaszały się m.in. rodziny z dziećmi

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Wszystkie dary dla zwierząt trafią do Fundacja „Kudłata Polana"

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Po odbiór choinek ustawiła się długa kolejka. Do rozdania było 200 drzewek

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Wszystkie przynoszone dla zwierząt dary były skrupulatnie liczone

ORGANIZATOR AKCJI

Kurier Poranny WSPÓŁCZESNA

PARTNER GŁÓWNY

G City BIAŁA

PARTNER ZBIÓRKI

Fundacja Pomocy Zwierzętom Kudłata Polana

eprasa.pl 15221f8ca7

czas Z RODZINĄ

Poniedziałek, 15.12.2025

LUDZIE • STR. 10

Dawid Kwiatkowski. Zrobił karierę na estradzie i w TV

Choć oficjalnie ogłosił przerwę w karierze, nie wytrzymał długo – niebawem zobaczymy go w nowym sezonie „Must Be The Music"

FOT. SYLWIA DĄBROWA

PORADNIK • STR. 11

Sposoby na *łupanie orzechów*, kiedy potrzebujemy ich dużo

ZDROWIE • STR. 12-13

Ablacja to zabieg, który może pomóc skorygować arytmię

PRZYRODA • STR. 14

Strelicja – modny zielony olbrzym, rośnie do dwóch metrów

eprasa.pl 15221f8ca7

▶ LUDZIE

Po nagraniu sześciu płyt Dawid Kwiatkowski postanowił przyhamować. Ciążyła mu łatka idola nastolatek, bo w międzyczasie sam przestał nim być. Zmienił więc menedżera i zaczął pisać poważniejsze piosenki. **Wtedy upomniała się o niego telewizja**

PORTRET

Poleca **Paweł Gzyl,** redaktor. Od wielu lat zajmuje się szeroko rozumianą kulturą, a jego pasją są wywiady z gwiazdami filmu, teatru i muzyki

Aż trudno w to uwierzyć: niebawem stuknie mu trzydziestka. W tym czasie zdobył zrobił udaną karierę na estradzie i w telewizji. Czy teraz przyjdzie czas na założenie rodziny?

Bez śniadania do szkoły

1. Dorastał w Gorzowie Wielkopolskim u boku dwóch przyrodnich braci. Obaj byli od niego sporo starsi, więc nie miał z nimi jakiejś wyjątkowej więzi. Jego tata pracuje jako lakiernik samochodowy, a mama jest laborantką. Kiedy chłopak chodził do podstawówki, wszystko funkcjonowało bez zgrzytów. Rodzice lubili jednak imprezować i z czasem zbyt często zaczęli sięgać po alkohol.

W międzyczasie obaj starsi braci wyprowadzili się z domu i nastolatek został sam z narastającym problemem. – Znów jesteś pijana, nie będę miał śniadania do szkoły – skarżył się na mamę, kiedy ta nie miała sił wstać rano z łóżka. Nie poddał się jednak i poszedł po pomoc do babci. Ta postawiła sprawę na ostrzu noża i oboje rodzice udali się na odwyk. Dziś nie piją alkoholu już od kilku lat.

Koncerty czy egzaminy?

2. Problemy w domu sprawiły, że kiedy chłopak zamienił się z dziecka w nastolatka, zaczął się buntować. Wciągnęła go modna wówczas subkultura emo – przefarbował włosy na czarno, wbił kolczyk w ucho i zaczął się opuszczać w nauce. Na długich przerwach palił z kumplami papierosy za szkołą, a po zajęciach popijał wino. Nic więc dziwnego, że kiedy dostał się do liceum, zakończył je w drugiej klasie.

Gdy podrósł i zaczął karierę muzyczną, postanowił zrobić maturę. Ponieważ nie mógł regularnie chodzić do szkoły, zapisał się na internetowy kurs. Dostawał codziennie materiały i odpowiadał na zadane pytania. Pod koniec roku musiał jednak pojawić się osobiście i zdać egzaminy. Los chciał, że akurat wtedy wypadły mu terminy koncertów. Wkurzony, machnął ręką na wykształcenie.

Guziki na strunach

3. Kiedy Dawid miał osiem lat, jego najstarszy brat Michał wyjechał do Paryża, aby studiować na Sorbonie. Tam wziął udział w telewizyjnym talent-show i zaczął robić karierę wokalisty. Tak zaimponowało to Dawidowi, że z zapałem zaczął garnąć się do śpiewania. Początkowo naśladował brata w domu, ale potem z powodzeniem zaczął występować w lokalnych konkursach i przeglądach.

Za nagrodę w jednym z nich kupił sobie gitarę i sam nauczył się na niej grać. Wszystko szło więc w dobrym kierunku, ale mając trzynaście lat, przeżył chwile grozy: odkryto mu na strunach głosowych guzki. Lekarz zapowiadał, że będzie miał ochrypły głos jak Rod Stewart, ale po mutacji kłopoty ze śpiewaniem minęły jak ręką odjął. To tylko dodało chłopakowi animuszu.

Kiedy Dawid miał osiem lat, jego brat Michał wyjechał do Paryża. Tam wziął udział w telewizyjnym talent-show i zaczął robić karierę wokalisty. Tak zaimponowało to Dawidowi, że z zapałem zaczął garnąć się do śpiewania. Początkowo naśladował brata w domu, ale potem z powodzeniem zaczął występować w lokalnych konkursach i przeglądach

Choć Dawid ogłosił oficjalnie przerwę w karierze, nie wytrzymał długo – niebawem zobaczymy go jako jurora w nowym sezonie „Must Be The Music"

BT/FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

DAWID KWIATKOWSKI

Polski Justin Bieber

4. Dawid wykorzystał pomysłowo możliwości, jakie w tamtym czasie zaczął stwarzać internet: nagrywał covery znanych hitów i wrzucał je do sieci. Z czasem zyskały one taką oglądalność, że odezwał się do niego „łowca talentów" ze stolicy. W efekcie chłopak, mając zaledwie szesnaście lat, wyprowadził się z domu. Internauci tak go polubili, że jego debiutancka płyta jeszcze przed premierą pokryła się złotem.

Sukces ten sprawił, że Dawid wyruszył w koncerty po kraju. Okrzyknięty „polskim Justinem Bieberem" gromadził pod sceną piszczące nastolatki, obrzucające go z miłości maskotkami. Popularność szybko uderzyła chłopakowi do głowy: zaczął pić alkohol, a nawet brać narkotyki. Za pierwsze zarobione pieniądze kupił sobie oczywiście dobry samochód, a resztę roztrwaniał w klubach, imprezując z kumplami.

Czas na głębszy oddech

5. Po nagraniu sześciu płyt postanowił przyhamować. Ciążyła mu łatka idola nastolatek, bo w międzyczasie sam przestał nim być. Zmienił więc menedżera i zaczął pisać poważniejsze piosenki. Wtedy upomniała się o niego telewizja: najpierw wystąpił z powodzeniem w „Tańcu z gwiazdami", a potem zasiadł w fotelu trenera w „The Voice Kids" i jurora w „Must Be The Music".

Sukcesy miały jednak swoją cenę: dopadły go stany lękowe i musiał udać się na terapię. Zmienił też tryb życia. Odpuścił nieustanne imprezowanie, chętniej spędzając czas nad książką czy przed telewizorem w mieszkaniu, które kupił w stolicy. To sprawiło, że wreszcie złapał głębszy oddech. Choć ogłosił oficjalnie przerwę w karierze, nie wytrzymał długo – niebawem zobaczymy go jako jurora w nowym sezonie „Must Be The Music".

eprasa.pl 15221f8ca7

▶ **PORADNIK**

Sposoby na łupanie orzechów, kiedy potrzebujemy ich sporą ilość i dziadek do orzechów może nie podołać, jakie światła w aucie włączyć, gdy wokół gęsta mgła, i co zrobić, gdy pralka, zamiast prać, brudzi rzeczy – o tym **w kolejnym odcinku miniporadnika**

PO(4)RADY

Poleca **Katarzyna Piojda,**
redaktorka.
Zajmuje się tematyką
społeczną, wiele czasu poświęca
na tematy związane
ze sprawami seniorów

Rozłupywanie

Nietypowe metody łupania orzechów włoskich

Wystarczy zanurzyć orzechy w naczyniu z osolonym wrzątkiem, a już po kilku chwilach łupiny powinny zmięknąć. W kolejnym kroku spróbujmy delikatnie je otworzyć przy pomocy małego nożyka do warzyw, najlepiej umieszczając czubek ostrza we wnęce między dwoma połówkami orzechowej skorupki.

Drugi sposób to umieszczenie namoczonych uprzednio w wodzie orzechów na rozgrzanej patelni. Po 3-5 minutach skorupki powinny zacząć pękać i ze środka zaczną wydostawać się owoce.

Do szybkiego pozbycia się łupin z orzechów możemy też wykorzystać kuchenkę mikrofalową. Wystarczy umieścić je w misce, która nadaje się do podgrzewania w urządzeniu. Następnie zalewamy orzechy wodą i wkładamy naczynie do mikrofalówki. Uruchamiamy urządzenie na kilka minut, a gdy zauważymy, że woda w misce zaczyna bulgotać, wyłączamy kuchenkę. Wyjmujemy orzechy ze środka urządzenia i czekamy, aż ostygną – łupina powinna bardzo lekko odchodzić od miąższu.

Do rozłupywania orzechów możemy również zastosować piekarnik. Rozgrzejmy urządzenie do temperatury 200 st. C. Orzechy wysypmy na blachę pokrytą papierem do pieczenia i włóżmy ją do nagrzanego wnętrza. Po około 12-15 minutach wyjmijmy orzechy z piekarnika – zarówno łupina, jak i skórka z miąższu powinna bez problemu odchodzić.

01.

Bezpieczeństwo

Jakie światła włączyć, gdy leje desz albo jest mgła?

W czasie ulewnego deszczu należy włączyć światła mijania, które jednocześnie włączą światła pozycyjne przednie oraz tylne. Pojazd będzie widoczny dla innych uczestników ruchu drogowego.

Podczas opadów deszczu niewystarczająco oświetlony pojazd może zostać niezauważony przez innego kierowcę. Jeśli na co dzień korzystacie ze świateł do jazdy dziennej, gdy tylko warunki na drodze się pogorszą, np. w wyniku deszczu, włączcie światła mijania.

Światła przeciwmgłowe należy włączać, gdy widoczność spada poniżej 50 metrów i wyłączać, gdy widoczność się poprawia. Włączone światła przeciwmgłowe, szczególnie tylne, mogą w dobrych warunkach atmosferycznych oślepiać innych kierowców.

W czasie mgły nie należy używać świateł drogowych, czyli tzw. długich. Podświetlą one tylko mgłę, przez co widoczność pogarsza się, a nie polepsza.

02.

03.

Czyszczenie

Co zrobić, gdy pralka brudzi ubrania?

Sposobów jest wiele i w gruncie rzeczy to bardzo proste czynności, które każdy może wykonać samodzielnie bez większej wiedzy technicznej. Gdy zauważymy, że nasza pralka brudzi ubrania, wystarczy po każdym praniu przecierać gumowe uszczelki i kołnierz pralki z nagromadzonego tam brudu.

Należy pamiętać także, że nadmierna ilość proszku nie dopierze lepiej ubrań. Wręcz przeciwnie – po krótkim czasie pojawi się w podajniku klejąca substancja, która spowoduje zabrudzenia. Dlatego powinno się sypać tyle proszku, ile wyznacza podajnik. Ważne jest też, aby nie prać nadmiernej ilości rzeczy – wówczas pralka nie dopiera i ubrania wymagają kolejnego prania.

Jeżeli natomiast zaobserwujemy, że nasza pralka brudzi rdzą, konieczne jest gruntowne czyszczenie pralki za pomocą detergentów. Nie wolno też po zakończonym praniu pozostawiać zamkniętych drzwiczek. Nie dość, że w pralce może pojawić się grzyb, to jeszcze istnieje ryzyko zagnieżdżenia się brzydkiego zapachu. Na walkę z plamami wykorzystuje się wiele domowych sposobów. Najbardziej popularne zabiegi oparte są na wykorzystaniu w tym celu octu, sody i wody utlenionej.

Namaczanie

Sposoby na suszone grzyby do wigilijnych potraw

Zobacz, jak przygotować borowiki i podgrzybki do kapusty wigilijnej i farszu do wigilijnych krokietów czy uszek.

Suszone najpierw dokładnie myjemy w letniej wodzie. Następnie wkładamy je do naczynia z przegotowaną ciepłą wodą i namaczamy. Woda nie może być bardzo zimna i nie powinno być jej zbyt dużo, bo wypłuczemy cały naturalny aromat grzybów – wystarczy, że powierzchnia wody delikatnie je przykryje. Ta woda później przyda nam się podczas gotowania.

Co jakiś czas warto zamieszać grzyby w naczyniu, żeby wszystkie dokładnie nasiąknęły wodą.

Suszone grzyby moczymy od ok. jednej do kilku godzin w zależności od tego, jakim gatunkiem grzybów dysponujemy. Z reguły po dwóch godzinach grzyby powinny zmięknąć. Gdy już ocenimy, że moczone grzyby są miękkie, to delikatnie odciskamy z nich wodę. Jak już wcześniej wspominaliśmy, warto nie wylewać odciśniętej wody. Jeśli w wodzie nie ma widocznych zanieczyszczeń, np. fragmentów ściółki leśnej i ziarenek piasku, to możemy ją później wykorzystać do gotowania. Możemy też przecedzić grzyby przez drobne sitko, dzięki czemu usuniemy z wody zanieczyszczenia.

Woda, w której moczyliśmy grzyby, świetnie nadaje się do przygotowania zupy grzybowej lub aromatycznego sosu grzybowego.

04.

FOT. 123RF, PAXABAY

eprasa.pl 15221f8ca7

Na czym polega ablacja? Dzięki tej metodzie leczenia nieregularnego bicia serca życie może zmienić się o 180 stopni. – Jestem jak nowo narodzona. To cud medycyny współczesnej – mówiła dziennikarka Dorota Wellman, która przeszła ten zabieg

MEDYCYNA OBRAZOWA

Poleca **Marianna Dufek,** jedna z najlepszych polskich dziennikarek specjalizujących się w tematach medycznych, laureatka wielu nagród

A

Ablacja to zabieg, który może pomóc skorygować arytmię. Polega na usunięciu lub nacięciu tkanki w sercu, która powoduje zaburzenia rytmu serca. Wykorzystuje ona ciepło lub zimno do tworzenia niewielkich blizn w sercu, które blokują wadliwe sygnały serca i przywracają jego prawidłowe bicie. W zależności od rodzaju nieregularnego bicia serca ablacja może być jedną z pierwszych metod leczenia lub wtedy, kiedy leki lub inne metody leczenia nie działają.

W przypadku Doroty Wellman problemy kardiologiczne pojawiły się po przejściu COVID-19. – Po półtora miesiąca pojawiło się migotanie przedsionków – wyznała w rozmowie podczas programu „Dzień dobry TVN".

Kiedy leczenie farmakologiczne nie dawało zadowalających rezultatów, a ataki trwały nawet ponad 20 godzin, dziennikarka zdecydowała się na ablację. Jak mówi, z decyzją zwlekała dwa lata.

FOT. 123RF

Kiedy ablacja jest zalecana?
Ablacja jest zalecana, gdy:
- leki stosowane w leczeniu nieregularnego bicia serca nie są skuteczne;
- leki stosowane w leczeniu nieregularnego bicia serca powodują poważne skutki uboczne;
- u pacjenta występuje typ nieregularnego bicia serca, który dobrze reaguje na to leczenie (np. zespół Wolffa-Parkinsona-White'a lub częstoskurcz nadkomorowy);
- występuje wysokie ryzyko nagłego zatrzymania akcji serca lub innych powikłań.

Ablacja najczęściej jest wykonywana przy użyciu cewników, które są wprowadzane przez naczynie krwionośne. Rzadziej ablacja wykonywana jest podczas operacji serca.

Jakie są skutki uboczne ablacji?
Choć ablacja jest zabiegiem uważanym za bezpieczny i skuteczny, to podobnie jak w przypadku każdej procedury medycznej mogą wystąpić skutki uboczne. Możliwe zagrożenia mogą obejmować:
- krwawienie lub zakażenie w miejscu umieszczenia cewnika;
- uszkodzenie naczyń krwionośnych;
- uszkodzenie zastawek serca;
- zakrzepy krwi w nogach lub w płucach;
- udar mózgu lub zawał serca;
- zwężenie żył płucnych.

Uszkodzeniu mogą też ulec nerki – przez kontrast użyty podczas zabiegu.

Przed zabiegiem lekarz może zapytać cię o wszelkie inne schorzenia, w tym cukrzycę lub choroby nerek.

Do ablacji raczej nie kwalifikują się:
- kobiety w ciąży;
- osoby z niekontrolowanymi chorobami serca (np. niewydolność serca w zaawansowanym stadium);
- pacjenci z ciężkimi infekcjami.

Ile godzin trwa ablacja?
Ablacja serca trwa zwykle od 3 do 6 godzin. Czas ten zależy od rodzaju nieregularnego bicia serca poddawanego zabiegowi.

Lekarz prawdopodobnie zaleci, aby pacjent nie jadł ani nie pił niczego po północy w noc poprzedzającą zabieg. Konieczne może być zaprzestanie przyjmowania leków, które mogą zwiększać ryzyko nadmiernego krwawienia, w tym aspiryny lub innych rodzajów leków rozrzedzających krew, choć niektórzy kardiolodzy zalecają kontynuowanie przyjmowania tych leków. Zostanie to ustalone przed zabiegiem z lekarzem.

Zazwyczaj pacjent otrzymuje leki, które pomagają mu się zrelaksować. Lekarz wprowadza jeden lub więcej cewników do naczynia krwionośnego i prowadzi je do serca. Czujniki na końcówce cewnika wysyłają sygnały elektryczne i rejestrują aktywność elektryczną serca. Zespół medyczny wykorzystuje te informacje do znalezienia obszaru, który powoduje nieregularne bicie serca.

Podczas zabiegu pacjent nie powinien odczuwać żadnego dyskomfortu. Jeśli odczuwasz silny ból lub duszność, poinformuj o tym zespół opieki medycznej.

Jak długo leży się w szpitalu po zabiegu ablacji?
W zależności od stanu zdrowia pacjent może wrócić do domu tego samego dnia lub spędzić noc w szpitalu. Niektóre osoby po ablacji odczuwają niewielki ból. Nie powinien on trwać dłużej niż tydzień. Przez około siedem dni należy unikać podnoszenia ciężkich przedmiotów. Większość osób może powrócić do codziennych czynności w ciągu kilku dni po zabiegu, zauważają też poprawę jakości życia.

– Jestem jak nowo narodzona. Namawiam pacjentów, żeby decydowali się na ten zabieg, bo on naprawdę działa. To cud medycyny współczesnej – mówi Dorota Wellman.

Istnieje ryzyko, że nieregularne bicie serca może powrócić. W takim przypadku zabieg może zostać powtórzony lub lekarz może zasugerować inne metody leczenia.

Ablacja to zabieg, który może pomóc skorygować arytmię. Polega na usunięciu lub nacięciu tkanki w sercu, która powoduje zaburzenia rytmu serca. Wykorzystuje ona ciepło lub zimno do tworzenia niewielkich blizn w sercu, które blokują wadliwe sygnały serca i przywracają jego prawidłowe bicie

eprasa.pl 15221f8ca7

▶ **ZDROWIE**

• **Przed zabiegiem** lekarz może zapytać o inne schorzenia, w tym cukrzycę lub choroby nerek • **Ablacja serca** trwa zwykle od 3 do 6 godzin. Czas ten zależy od rodzaju nieregularnego bicia serca poddawanego zabiegowi • **Lekarz** prawdopodobnie zaleci, aby pacjent nie jadł ani nie pił niczego po północy w noc poprzedzającą zabieg

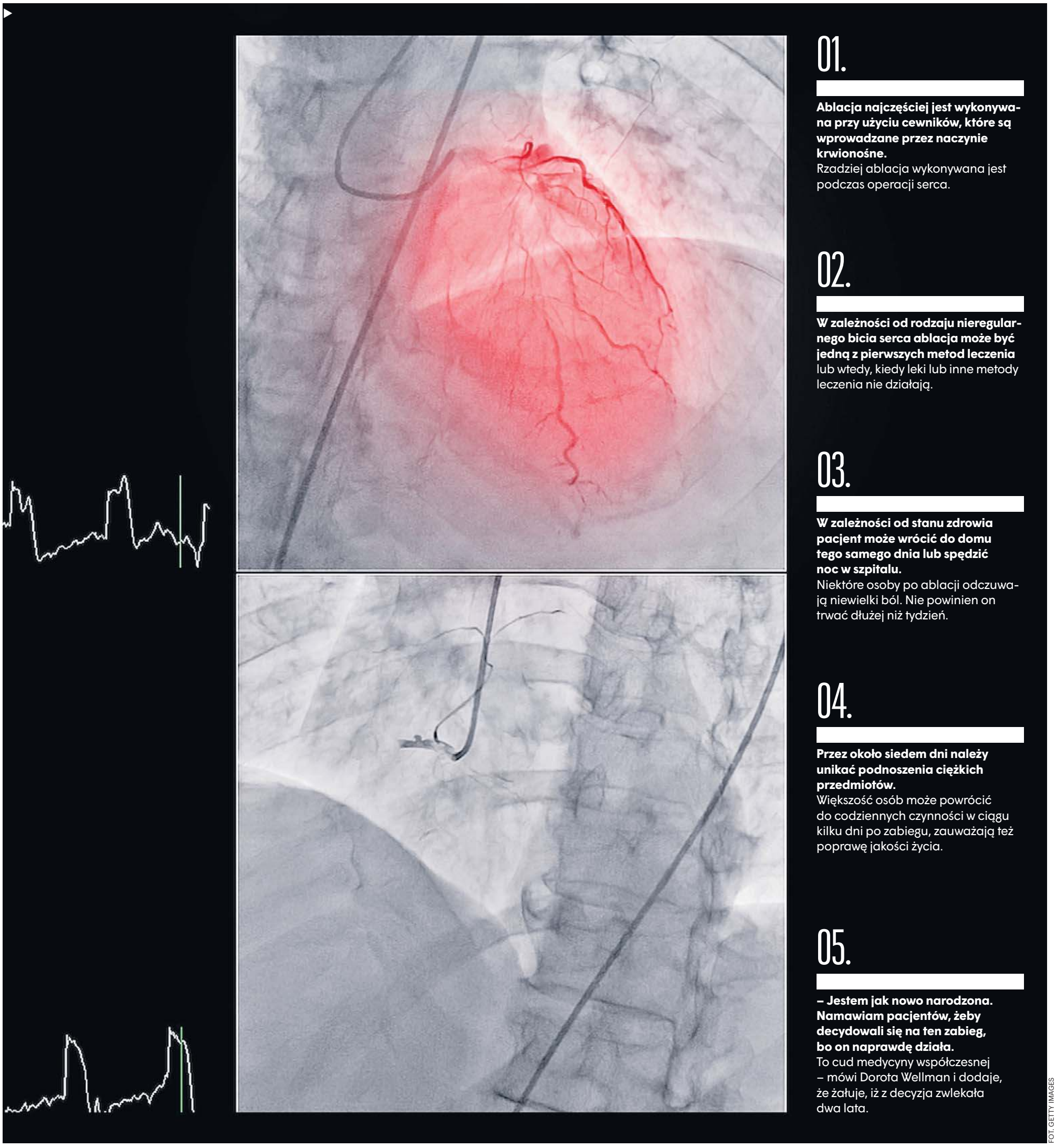

01.

Ablacja najczęściej jest wykonywana przy użyciu cewników, które są wprowadzane przez naczynie krwionośne.
Rzadziej ablacja wykonywana jest podczas operacji serca.

02.

W zależności od rodzaju nieregularnego bicia serca ablacja może być jedną z pierwszych metod leczenia lub wtedy, kiedy leki lub inne metody leczenia nie działają.

03.

W zależności od stanu zdrowia pacjent może wrócić do domu tego samego dnia lub spędzić noc w szpitalu.
Niektóre osoby po ablacji odczuwają niewielki ból. Nie powinien on trwać dłużej niż tydzień.

04.

Przez około siedem dni należy unikać podnoszenia ciężkich przedmiotów.
Większość osób może powrócić do codziennych czynności w ciągu kilku dni po zabiegu, zauważają też poprawę jakości życia.

05.

– Jestem jak nowo narodzona. Namawiam pacjentów, żeby decydowali się na ten zabieg, bo on naprawdę działa.
To cud medycyny współczesnej – mówi Dorota Wellman i dodaje, że żałuje, iż z decyzja zwlekała dwa lata.

FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl 15221f8ca7

▶ PRZYRODA

„Rajski ptak”, tak inaczej nazywana jest strelicja, pochodzi z Południowej Afryki i do wnętrz wprowadza powiew egzotyki. Najlepiej rośnie w temperaturze 20-25 st. Celsjusza. Latem donicę z tą rośliną można wystawić na zewnątrz

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

Poleca **Małgorzata Mrowiec,**
redaktorka
Pisze o architekturze, zabytkach, interesuje się estetyką miasta, w tym kwestią zieleni i roślin

Strelicja - modny zielony olbrzym. Każdy jej kwiat przypomina egzotycznego ptaka. Dorasta nawet do dwóch metrów wysokości

Ze względu na kształt kwiatów strelicja bywa też nazywana rajskim ptakiem. A zachwyca nie tylko kwiatami, ma także piękne, duże liście.

Nazwana na cześć królowej - pasjonatki ogrodnictwa

W naturze ta okazała bylina występuje w Afryce Południowej, gdzie rośnie w dolinach rzek. W naturalnym środowisku kwiaty strelicji są zapylane przez ptaki, nektarniki, które odwiedzają je w poszukiwaniu nektaru.

W 1773 roku strelicję sprowadzono do Europy, do królewskich ogrodów w Kew. Została nazwana na cześć angielskiej królowej Charlotty z Meklemburgii-Strelitz (1744-1818), która była amatorką botaniczką, w królewskich ogrodach gromadziła rzadkie gatunki roślin.

Na kwiaty trzeba poczekać

Strelicja ma stosunkowo wysokie wymagania, szczególnie co do światła, wilgotności, a także podłoża, ale nie jest uważana za roślinę trudną w uprawie, jeśli się o nią dba. Na początku wymaga od swojego opiekuna dużej dozy cierpliwości: zwykle zakwita bowiem dopiero po 4-6 latach od posadzenia. Trzeba pamiętać, że będzie potrzebowała przestrzeni - ta roślina może dorosnąć nawet do dwóch metrów wysokości.

Najczęściej w domach uprawia się strelicję królewską (Strelitzia reginae) - o kwiatach o pomarańczowo-niebieskiej barwie - oraz strelicję białą (Strelitzia nicolai). Kwiaty tej drugiej mają białe płatki i centralny element w odcieniach niebieskiego. W warunkach domowych zakwita jednak strelicja królewska, natomiast kwitnienie strelicji białej jest rzadkością. Ale roślina ta rekompensuje to swoją egzotyczną urodą. Strelicja biała ma imponujące ciemnozielone liście, które pękają wzdłuż nerwów, zyskując pierzastą formę.

Wymagania uprawowe obu strelicji są takie same.

„Rajskie ptaki” lubią ciepło i światło

Jak zwracają uwagę specjaliści, strelicja ma rozbudowany system korzeniowy i mocno rozrasta się na boki, dlatego powinno się ją uprawiać w dużych i stabilnych pojemnikach.

Roślina preferuje ciepłe, jasne stanowiska z dużą ilością światła słonecznego. Trzeba ją ustawić jak najbliżej okna. A przy tym pamiętać, że nie toleruje przeciągów, a mróz jest dla niej zabójczy. Zimą trzeba też uważać na gorące kaloryfery, ponieważ „rajskie ptaki” wprawdzie lubią ciepło, ale miejscowe przegrzanie nie będzie im służyć.

Strelicja wymaga lekko kwaśnego, żyznego, przepuszczalnego, ale i gliniastego podłoża (może to być mieszanka ziemi urodzajnej, piasku i gliny). Do tego powinno się pamiętać o kilkucentymetrowej warstwie drenażu (np. z keramzytu) na dnie donicy. Fachowcy radzą świeżo kupioną roślinę przesadzić niedługo po zakupie, by zapewnić jej jak najlepsze warunki.

Większość roślin domowych jest wrażliwa na nadmiar wody - i strelicja również do nich należy. Preferuje umiarkowane podlewanie, a źle znosi zastój wody w korzeniach, który może prowadzić do ich gnicia. Dbając o tę egzotyczną piękność, powinniśmy pozwalać podłożu lekko przeschnąć między podlewaniami. Strelicja wymaga ponadto nawożenia nawozem do roślin kwitnących w okresie wzrostu. W czasie przed kwitnieniem należy intensywnie dokarmiać roślinę potasem i fosforem.

„Rajski ptak” najlepiej rośnie w temperaturze 20-25 st. Celsjusza, a w okresie kwitnienia obniżamy ją do maksymalnie 20 stopni. W okresie letnim donicę z tą rośliną można wystawiać na zewnątrz.

Zachwyca w donicy i w wazonie

W warunkach domowych strelicja może zacząć kwitnienie już po połowie września (choć najczęściej kwitnie od końca stycznia) i cieszy nasze oczy niezwykłymi kwiatami do początków kwietnia. Latem roślina przechodzi okres spoczynku, czas, który jest jej niezbędny, by zainicjować kwitnienie. Powinno się wtedy nieco ograniczyć podlewanie.

Strelicje doskonale nadają się na kwiat cięty. Zachowują trwałość w wazonie nawet przez okres około miesiąca! Można jednak nie czekać do końca, tylko wyjąć je z wody w momencie, gdy mają idealny wygląd, i zasuszyć, by następnie użyć do stworzenia suchego bukietu.

Ostrożnie!

Trzeba pamiętać, że wprawdzie strelicja jest uważana za nietoksyczną, jednak roślina ta może okazać się trująca w przypadku spożycia w dużych ilościach. Powinno się zachować ostrożność podczas jej pielęgnacji (zakładać rękawiczki na czas przesadzania lub przycinania). Najlepiej też zadbać o to, żeby nie miały do niej dostępu małe dzieci ani też domowe zwierzęta.

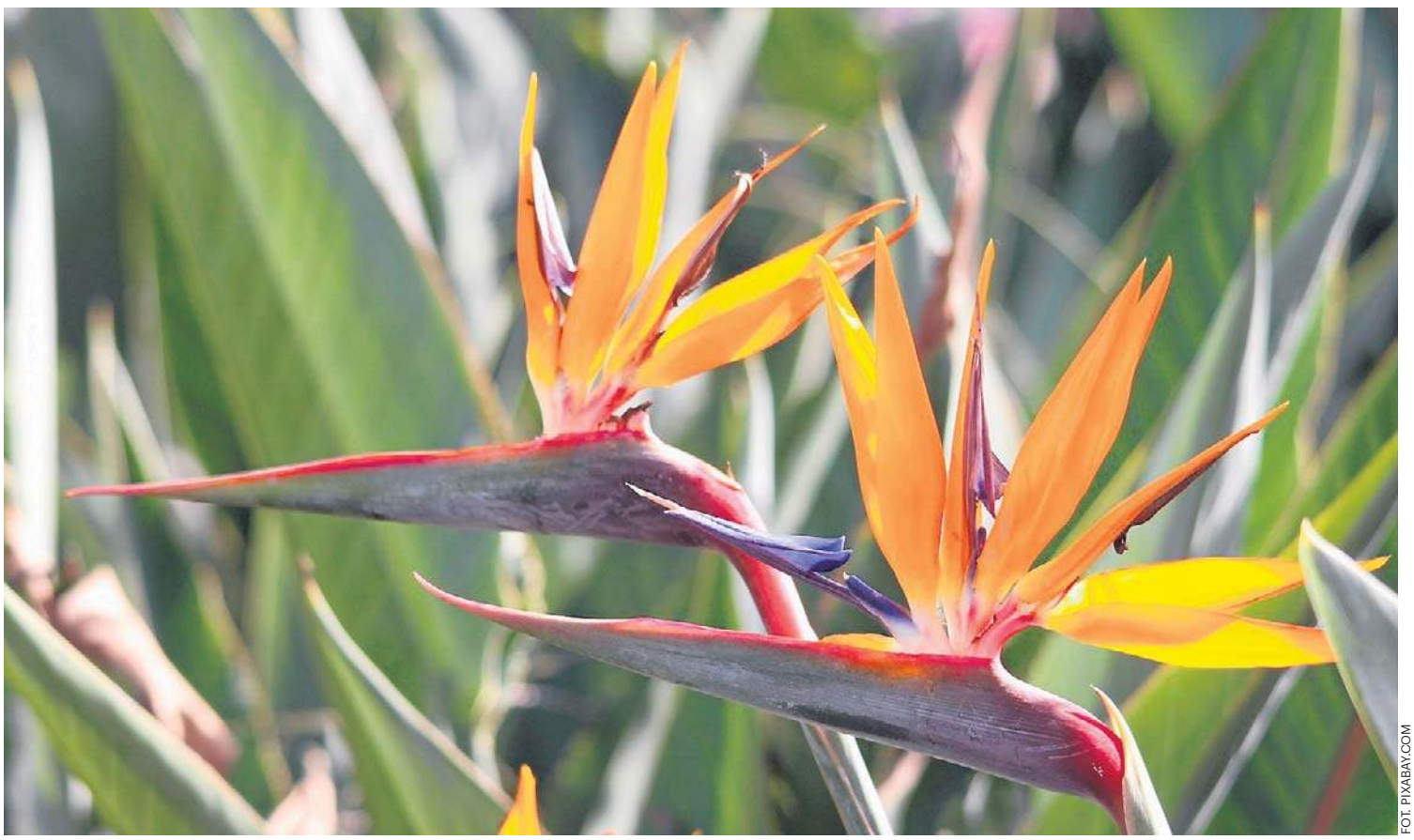

FOT. PIXABAY.COM

Strelicja królewska - zwykle zakwita dopiero po 4-6 latach od posadzenia. Trzeba też pamiętać, że będzie potrzebowała przestrzeni. Może dorosnąć nawet do dwóch metrów wysokości. Najlepiej postawić ją blisko okna

eprasa.pl 15221f8ca7

MAGAZYN

SPORTOWY 24

Jesus Imaz (na zdjęciu) i jego koledzy z Jagiellonii zremisowali na wyjeździe z Motorem Lublin 1:1 w zaległym meczu PKO Ekstraklasy STR. 16

FOT. JAGIELLONIA.PL

Jaga nie spędzi zimy na szczycie tabeli

Zbigniew Ziemowit Deptuła rezygnuje z końcem roku z funkcji prezesa Jagiellonii Białystok STR. 16

Ślepsk Malow Suwałki przełamał się i odniósł pierwsze w tym sezonie PlusLigi zwycięstwo we własnej hali STR. 18

Po emocjonującym meczu siatkarki BAS-u KB Białystok wygrały u siebie 3:2 z Komunalnikiem Nysa STR. 20

eprasa.pl 15221f8ca7

PKO Ekstraklasa Jagiellonia nie wykorzystała szansy na zostanie liderem

PRZEZIMUJĄ NA 3. MIEJSCU

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W zaległym meczu Jagiellonia Białystok zremisowała na wyjeździe z Motorem 1:1 i zimę spędzi na trzecim miejscu w tabeli.**

FOT. MICHAŁ JANEK

Dusan Stojinović i jego koledzy z Jagi musieli zadowolić się w Lublinie remisem

Wiosna zapowiada się pasjonująco, bo Żółto-Czerwoni tracą do liderującej Wisły Płock ledwie punkt i w zanadrzu zaległy mecz u siebie z GKS-em Katowice.

Do wyjściowego składu Jagiellonii wrócił wreszcie po wyleczeniu urazu Taras Romanczuk, co było dobrą wiadomością bo spokoju i doświadczenia kapitana Żółto-Czerwonych w ostatnich meczach brakowało. Do podstawowej jedenastki, po świetnej zmianie w spotkaniu Ligi Konferencji z hiszpańskim Rayo Vallecano (1:2) wskoczył Bartosz Mazurek.

Piłkarze z Białegostoku przystępowali do starcia z Motorem znając wynik meczu Rakowa Częstochowa z Zagłębiem Lubin, przegranego przez gospodarzy 0:1. Oznaczało to, że w wypadku zdobycia trzech punktów, Duma Podlasia spędziłaby przerwę zimową w fotelu lidera PKO Ekstraklasy.

To jednak świętujący 75-lecie klubu lublinianie lepiej rozpoczęli potyczkę, od groźnych ataków. Białostoczanie pozwolili się zdominować i powinni stracić gola. Na szczęście 13. minuta okazała się pechowa dla gospodarzy. Po uderzeniu Karola Czubaka futbolówka trafiła najpierw w poprzeczkę, potem słupek, odbiła się od linii bramkowej i wpadła w ręce Sławomira Abramowicza.

Jagiellończycy w końcu otrząsnęli się i wyszli na prowadzenie. W 39. minucie Motor popełnił katastrofalny błąd przy wyprowadzaniu piłki, Jesus Imaz trafił co prawda piłką w poprzeczkę, ale dobitka głową Afimico Pululu była skuteczna.

Za chwile jednak równie grubym błędem goście zrewanżowali się lublinianom. Najpierw prostą stratę, a potem głupi faul we własnym polu karnym zaliczył Mazurek, a karę za brak odpowiedzialności wymierzył z 11 metrów Czubak.

Duma Podlasia w drugą odsłonę weszła odważnie i miała kilka bardzo dobrych okazji, jednak żadnej nie udało się zamienić na gola. W końcówce omal to się nie zemściło, bo gospodarze wyprowadzili parę składnych ataków, ale i im nie udało się przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. ©℗

WYNIKI

Motor Lublin - Jagiellonia Białystok (1:1). Bramki: 0:1 - Afimico Pulu (39), 1:1 - Karol Czubak (44-karny). Żółte kartki: Rodriguez, Bartos - Imaz. Sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa). Widzów: 14 670.

Motor: Brkić - Wójcik, Burtos, Matthys, Lubecki, Król (74. Karasek), Samper (83. Łabojko), Wolski, Rodrigues (52. Scalet), Ronaldo (74. van Hoeven), Czubak (83. Dadasov).

Jagiellonia: Abramowicz - Wojtuszek, Vital, Stojinović (77. Pelmard), Wdowik, Romaczuk, Mazurek (77. Drachal), Pozo (85. Cantero), Imaz, Pietuszewski, Pululu (90. Rallis).

Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin 0:1. ©℗

Ziemowit Deptuła rezygnuje z funkcji prezesa

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Z końcem bieżącego roku ze względów osobistych ze stanowiska prezesa zarządu ustąpi Ziemowit Deptuła. Jednocześnie na nowego członka zarządu powołany został Maciej Szymański.

– Złożyłem rezygnację z funkcji prezesa zarządu Jagiellonii Białystok z powodów osobistych. Oznacza to zakończenie mojej pracy w klubie z końcem roku. Czas spędzony w Jagiellonii był jednym z najważniejszych etapów mojej drogi zawodowej, pełnym życzliwości, wspólnych emocji i wyjątkowej atmosfery. Dziękuję współpracownikom, akcjonariuszom, Radzie Nadzorczej oraz całemu zespołowi za zaufanie i codzienne zaangażowanie, które pozwalało realizować ambitne cele. Szczególne podziękowania kieruję też do kibiców za ich wsparcie i konstruktywne uwagi. Odchodzę z poczuciem wdzięczności i przekonaniem, że ten rozdział na zawsze pozostanie dla mnie wyjątkowy – powiedział cytowany przez oficjalną stronę klubową Jagiellonii Ziemowit Depuła.

Zmieni się także dotychczasowy kształt zarządu klubu, w którym zajmować miejsca będą teraz powołana niedawno na funkcję wiceprezesa Marzena Romaniuk oraz wspomniany wcześniej Maciej Szymański, który pracował w Widzewie Łódź. – Maciej Szymański, przejmując obowiązki ustępującego prezesa, będzie także koncentrował się na działaniach związanych z powstaniem nowego Centrum Treningowego Jagiellonii. Jego doświadczenie w realizacji podobnego projektu w poprzednim klubie stanowi ważny atut i jeden z powodów, dla których został powołany do zarządu – przekazał Przewodniczący Rady Nadzorczej Jagiellonii Wojciech Strzałkowski.

Gra Jagi z Rayo Vallecano cieszy, ale wynik - nie

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W- To, co oglądaliśmy - cieszy. Wynik już nie - podsumowuje przegrany 1:2 z Rayo Vallecano mecz Ligi Konferencji trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec.**

- W sporcie najważniejsze jest wygrywanie i nie uciekniemy od tego, że mecz przegraliśmy, aczkolwiek z tego, jak on wyglądał, kompletnie na tę porażkę nie zasłużyliśmy - dodaje białostocki szkoleniowiec.

Rzeczywiście, potyczka z klubem z Madrytu była najlepszym występem Jagiellonii w ostatnim okresie. Nie dotyczy to jedynie pierwszego kwadransa, w którym Żółto-Czerwoni byli spięci, rozkojarzeni i mogli stracić więcej niż jedną bramkę.

- Początek mieliśmy zagrać tak, jak graliśmy później, czyli odważnie, agresywnie i wysoko. Zamiast tego porobiły się luki, a zawodnicy Rayo to wykorzystywali i stwarzali sobie sytuacje - zaznacza obrońca Jagiellonii Norbert Wojtuszek. - Musieliśmy zresetować głowy i potem grać już lepiej - dorzuca.

Kiedy gospodarze uporządkowali swoje poczynania, faworyzowana ekipa z Hiszpanii miała poważne problemy. Duma Podlasia atakowała, wyrównała i miała kilka znakomitych okazji, by wyjść na prowadzenie. Zamiast tego okres jej bardzo dobrej gry zahamował kuriozalny gol na 1:2, obciążający konto bramkarza Sławomira Abramowicza. Był to kluczowy moment potyczki.

- Grając u siebie z tak jakościowym przeciwnikiem musisz strzelić gola, musisz wyjść na prowadzenie - mówi Adrian Siemieniec. - Tak się nie stało, w odpowiedzi dostaliśmy dosyć kuriozalną bramkę na 2:1. Tak naprawdę nic jej nie zapowiadało, bo to był jeden z nielicznych wypadów przeciwnika w drugiej połowie, a na pewno do momentu bramki. Tym bardziej szkoda, bo w zespole było czuć dobrą energię, było czuć wiarę w zwycięstwo - dodaje.

To, że ekipa z Primera Division, która wcześniej z najwyższym trudem pokonała u siebie w Lidze Konferencji 3:2 Lecha Poznań, napotkała w Białymstoku godnego siebie rywala, przyznał trener Rayo Vallecano Inigo Perez.

- Poziom Lecha i Jagiellonii jest taki sam, podobny do Rayo Vallecano, może nawet wyższy. Trenerzy tych drużyn sprawili, że nauczyłem się od nich wiele rzeczy, których będę mógł użyć. Polski zawodnik ma jakość, warunki fizyczne, widać to po tym, jak gra w Europie. Jestem bardzo zadowolony z wygranej, bo wiem, z jaką jakością się mierzyliśmy - przekonywał Inigo Perez.

Co ciekawe, opiekun gości w przedmeczowym wywiadzie dla stacji Polsat Sport mówił, że imponuje mu spokój Adriana Siemieńca, którego on podczas spotkań nie umie zachować. Tymczasem szkoleniowiec Jagi w pewnym momencie nie wytrzymał, zdenerwował się i zobaczył żółty kartonik.

- Żółtą kartkę obejrzałem zasłużenie, ruszyłem do drugiej ławki. Chcę pochwalić sędziego technicznego, to fantastyczny człowiek, potrafił fajnie rozładować napięcie - ocenia Siemieniec.

Trudno się mi jednak dziwić, gdyż zdecydowanie najsłabszym aktorem widowiska na Chorten Arenie był sędzia Edgars Malcevs. Łotysz imponował wzrostem, ale raził nieporadnością i aż dziw, że UEFA do prowadzenia spotkania Ligi Konferencji wyznaczyła tak słabego arbitra.

Malcevs popełniał nie tylko błędy czysto sędziowskie, m. in. dopuszczając do irytującej gry na czas zawodników Rayo Vallecano w końcówce spotkania, ale też zachowywał się jak przysłowiowy słoń w składzie porcelany. Kilkakrotnie stał na drodze biegnących do futbolówki piłkarzy Jagiellonii, kilka razy został też nią trafiony. W jednej sytuacji, tuż pod polem karnym gości przyznał piłkę przyjezdnym, chociaż najbliżej niej był Jesus Imaz.

Fazę ligową Jaga zakończy 18 grudnia,wyjazdem do holenderskiego AZ Alkmaar. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0211439642

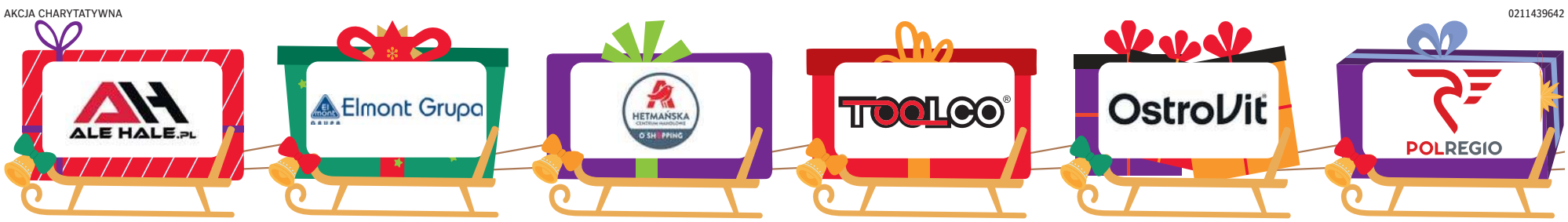

eprasa.pl 15221f8ca7

PKO BP Ekstraklasa Wśród nominowanych są zaskoczenia. I jest legenda

ONI BYLI NAJLEPSI NA POLSKICH BOISKACH W MINIONEJ RUNDZIE

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Po osiemnastu (nie w pełni rozegranych) kolejkach PKO Ekstraklasa zapadnie w zimowy sen. Tuż przed przerwą wyłoniliśmy najlepszą jedenastkę rundy jesiennej.

Wyboru dokonaliśmy, gdy w PKO Ekstraklasieo odbyło się dokładnie 157 meczów (ze 160 ostatecznie rozegranych). To dało dokładnie 157 okazji do zrecenzowania poszczególnych graczy. Najlepszych na dystansie rundy wyłoniliśmy w szerokim gronie redakcyjnym, biorąc pod uwagę statystyki, osobiste wrażenia, ale także wpływ danego kandydata na grę bądź wyniki drużyny czy choćby umiejętność utrzymania formy.

Bramkarz

Wpuścił tylko 12 bramek. W sześciu meczach zachował czyste konto.

Obrońcy

Rafał Janicki (33 lata, stoper, Górnik Zabrze). Nie bez powodu dobija do czterystu występów w Ekstraklasie. I także w tym sezonie, już jako weteran tego szczebla, potwierdza wysokie umiejętności. Bez niego zespół nie miałby pewnie prawa myśleć o strefie medalowej.

Marcin Kamiński (33 lata, stoper, Wisła Płock). Po niespełna dekadzie wrócił do Polski z Niemiec. W barwach beniaminka praktycznie co mecz pokazywał jakość.

Oskar Wójcik (22 lata, stoper, Cracovia). Takiego wejścia do ekstraklasy nie zaliczył nikt. Ten młody stoper awansował bowiem znikąd, z trzecioligowych rezerw - dzięki odwadze nowego trenera. Odpłaca się maksymalnym zaangażowaniem i solidną formą. Już został ulubieńcem trybun porównywanym do samego Kamila Glika. Wartość poszybowała w górę z 25 tys. do 1,5 mln euro!

Jedenastka Jesieni Polska Press w PKO Ekstraklasie

Pomocnicy

Jan Grzesik (31 lat, boczny obrońca/pomocnik, Radomiak)

Po trzydziestce przeżywa najlepszy czas w karierze. Gdzie nie zostanie wystawiony, tam da jakość. Jest nie tylko konkretny (6 goli, 5 asyst), ale i bardzo efektowny w tym co robi.

Jesus Imaz (35 lat, ofensywny pomocnik, Jagiellonia). Nie opuścił w tym sezonie żadnego meczu! Był tak samo eksploatowany w lidze (osiem goli, pięć asyst), jak i w Europie. Wszędzie dał radę. Gratulujemy przekroczenia stu goli w lidze, ale również w barwach Jagi.

Patrik Hellebrand (26 lat, środkowy pomocnik, Górnik Zabrze). Nie bez powodu zadebiutował niedawno w reprezentacji Czech. Świetny rozgrywający (4 gole i asysta), a poza boiskiem dobry kompan. Chce go choćby Pogoń Szczecin, ale wydaje się, że jest już poza jej finansowym zasięgiem, tak jak i zresztą pozostałej konkurencji.

Rafał Wolski (33 lata, środkowy pomocnik, Radomiak). Kiedyś miał zadatki na gwiazdę reprezentacji Polski. Niestety, za granicą - z różnych względów - nie zrobił furory. Dziś jako kapitan międzynarodowego składu daje świetne popisy w Ekstraklasie (jeden gol i siedem asyst). Z nim w formie można marzyć o naprawdę dużych rzeczach...

Luis Palma (25 lat, ofensywny pomocnik, Lech Poznań). Niesamowite wręcz wejście do ligi. Reprezentant Hondurasu od razu postanowił zawalczyć o miano MVP sezonu. Przebywając na wypożyczeniu z Celtiku Glasgow, daje coś ekstra (ma cztery gole i tyle samo asyst). Dla niego warto wyśrubować rekord transferowy, czyli wydać ok. 4 mln euro, bo tyle oczekują Szkoci.

Napastnicy

Karol Czubak (25 lat, Motor Lublin). Może trudno niektórym w to uwierzyć, ale rzeczywiście rozgrywa swoją debiutancką rundę w Ekstraklasie. Po nieudanej przygodzie w Belgii jest bardzo konkretny w działaniach (dziewięć goli, dwie asysty). Ma prawo myśleć o koronie króla strzelców.

Tomas Bobcek (24 lata, Lechia Gdańsk). Obiektywnie ze wszystkich rozegrał najlepszą rundę. Co za statystyki (trzynaście goli, cztery asysty)! Nie ma wątpliwości, że jest na dobrej drodze po tytuł najlepszej strzelby, a potem do wymarzonego transferu za gigantyczną kwotę - może do ukochanej Bundesligi?©℗

TABELA

1. Wisła Płock	18	30	21-12
2. Górnik Zabrze	18	30	29-24
3. Jagiellonia Białystok	17	29	29-21
4. Raków Częstochowa	18	29	26-23
5. Zagłębie Lubin	18	28	31-24
8. Cracovia	18	27	25-21
7. Radomiak	18	26	35-30
8. Lech Poznań	17	26	29-26
9. Korona Kielce	18	24	21-19
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Motor Lublin	18	21	23-28
12. Arka Gdynia	18	21	15-32
13. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
14. Widzew Łódź	18	20	26-28
15. GKS Katowice	17	20	23-28
16. Legia Warszawa	17	19	19-20
17. Bruk-Bet Nieciecza	18	19	24-35
18. Piast Gliwice	16	17	18-19

NAJLEPSI STRZELCY

13 goli
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)

10 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań)
Karol Czubak (Motor Lublin),

9 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jonatan Brunes (Raków Częstochowa)

8 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Leonardo Rocha (Radomiak Radom)

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

ZE WSKAZANIEM NA... PAPSZUNA

Jedenastka rundy bez zawodników Legii i Rakowa? Nie, to nie pomyłka. O ile przed rundą - biorąc pod uwagę wysokości budżetów, aktywność na rynku transferowym i dokonania z poprzedniego sezonu - klasyfikacja nie do wymyślenia, o tyle teraz wybór był... logiczny. I na pewno się obroni! Choć oczywiście powody nieobecności wśród wyróżnionych piłkarzy zespołów ze stolicy i spod Jasnej Góry są zupełnie różne.

Legioniści zawiedli na wszystkich frontach, zespół tworzyli - tylko teoretycznie. Kto z rywali miał choćby ułamek pomysłu na to, jak ugryźć tę wysoko przepłacaną i nieskoordynowaną w działaniach grupę piłkarzy, ten zabierał stołecznemu klubowi punkty. W efekcie ludzie zatrudniani przez Dariusza Mioduskiego potrafili w lidze wygrać zaledwie 4 spotkania. Co przy nakładach przekraczających rocznie 200 milionów PLN stanowi dorobek... kabaretowy.

Raków rywalizację na krajowych boiskach zaczął w tempie ślimaka, ale koniec końców - mimo olbrzymiego zamieszania wokół Marka Papszuna - udowodnił, że nadal na polskim rynku zalicza się do gigantów. Tyle tylko, że w przekroju całej rundy nie zdążył odcisnąć piętna na rozgrywkach w żadnej specjalizacji - stracił ponad 20 goli i nie zdołał dobić (przed naszą elekcją) do 30 strzelonych bramek. A poza wszystkim - najbardziej charyzmatycznym w częstochowskim klubie człowiekiem pozostał szkoleniowiec. Papszun, nawet na odchodnym (do Legii), był niczym Jose „The Special One" Mourinho w szczytowych latach. Ogniskował na sobie uwagę, gdy Raków przegrywał, i wysuwał się na plan pierwszy, kiedy drużyna odzyskiwała wigor i jakość. I mocniej niż w poprzednich sezonach, podopiecznych pozostawił w cieniu...

Głównym walorem każdej wybieranej jedenastki, podobnie jak wszystkich innych rankingów, które są skazane na subiektywny osąd elektorów, są... emocje, które wzbudzi. Pomijając oczywisty fakt, że jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim kibicom polskich klubów dogodził (i nigdy się nie urodzi!), z reguły dajemy fory piłkarzom zespołów, z którymi sympatyzujemy. I chętniej - gremialnie - doceniamy zawodników wyróżniających się w ofensywie. Często patrzymy też na potencjał, podświadomie premiując młody wiek i nie do końca zweryfikowaną skalę talentu.

My wybraliśmy jedenastkę na „tu i teraz". Ze świadomością, że najbardziej perspektywicznym zawodnikiem w Polsce jest Oskar Pietuszewski, wyceniany przez transfermakt.de na 12 milionów euro. Natomiast liczby, które wykręcił w Jagiellonii jesienią - goli, asyst i minut, jeszcze po prostu nie okazały się przepustką do jedenastki najlepszych...

AKCJA CHARYTATYWNA 0311441277

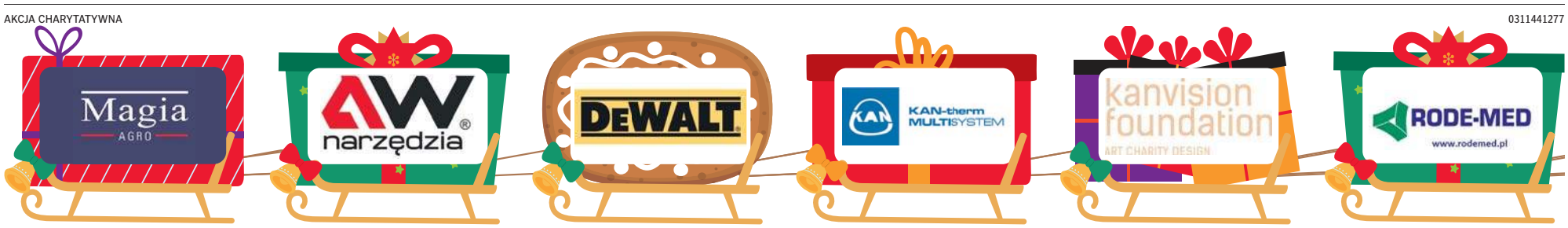

eprasa.pl 15221f8ca7

Siatkówka Trzy punkty wywalczone z beniaminkiem PlusLigi

ODBICIE ŚLEPSKA OD DNA

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewskli@polskapress.pl

Siatkarze Ślepska Malow Suwałki pokonali w hali Suwałki Arena beniaminka PlusLigi InPost ChKS Chełm 3:0 i opuścili ostatnie miejsce w tabeli.

FOT. MIŁOSZ KOZAKIEWICZ FOTOGRAF

Siatkarze Ślepska Malow Suwałki po raz pierwszy w sezonie wygrali we własnej hali

Podopieczni trenera Dominika Kwapisiewicza wreszcie wygrali we własnej hali. Spotkanie Ślepska Malow z InPost ChKS Chełm było meczem nie o trzy punkty, a, jak to się mówi, o sześć. Obu drużynom, znajdującym się w dolnych rejonach tabeli, bardzo potrzebne są punkty, by myśleć o pozostaniu w gronie najlepszych drużyn.

Pierwszy set był najbardziej wyrównany, ale wojnę nerwów w końcówce wygrali gospodarze z Suwałk. Gospodarze zdobyli z rzędu 5 punktów i chociaż goście z Cheła zbliżyli sie na jeden punkt 22:23, 23:24 to decydujący cios zadali suwalczanie wygrywając 25:23.

Kolejne sety to wyraźne wygrane Ślepska Malow Suwałki po 25:18.

- Wygrywamy pierwszy mecz domowy. Naszym celem było zdobycie trzech punktów za wszelką cenę. To nam dało trochę tlenu i poczucie, że praca, którą wykonujemy, wykonujemy dobrze, a możemy jeszcze lepiej. Przed nami dwa mecze (ze Skrą Bełchatów i Barkom Każany - dop. red.), w których też chcemy powalczyć i zdobyć punkty. Liczymy, że nasze konto punktowe będzie rosło - powiedział po meczu trener Ślepska Malow Dominik Kwapisiewicz.

- Trudno się gra takie spotkania. Wiedzieliśmy, jak arcyważny to był mecz, w którym każdy punkt „ważył". Pierwszy set miał kluczową rolę dla całego przebiegu spotkania. Wytrzymaliśmy w nim, dowieźliśmy do końca swoją przewagę. I później było już łatwiej - stwierdził siatkarz Ślepska Malow, MVP meczu Karol Jankiewicz.

Ślepsk Malow Suwałki - InPost ChKS Chełm 3:0 (25:23, 25:18, 25:18).

Ślepsk Malow: Jan Nowakowski 6, Karol Jankiewicz 4, Henrique Honorato 10, Bartosz Filipiak 15, David Smith 4, Asparuch Asparuchow 12, Bartosz Mariański (libero) oraz Damian Wierzbicki.

Inne wyniki 11. kolejki

Indykpol AZS Olsztyn - Aluron CMC Warta Zawiercie 2:3, Energa Trefl Gdańsk - PGE GiEK SKRA Bełchatów 3:0, Asseco Resovia Rzeszów - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa 3:1 Barkom Każany Lwów - JSW Jastrzębski Węgiel 0:3

Tabela PlusLigi

1. Aluron CMC Warta	13	27	32:17
2. BOGDANKA Lublin	11	25	29:14
3. PGE SKRA Bełchatów	11	24	26:16
4. Asseco Resovia Rzeszów	11	23	26:15
5. PGE Projekt Warszawa	10	22	24:10
6. Indykpol AZS Olsztyn	11	22	27:18
7. Energa Trefl Gdańsk	11	18	25:20
8. JSW Jastrzębski Węgiel	11	18	23:19
9. ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	10	16	24:22
10. Barkom Każany Lwów	11	10	18:28
11. Ślepsk Malow Suwałki	11	8	13:29
12. Cuprum Stilon Gorzów	11	7	13:31
13. InPost ChKS Chełm	11	6	9:30
14. Steam Hemarpol	11	5	12:32

©℗

Siatkarzom Necka zabrakło zimnej krwi

Mariusz Klimaszewski, opr.
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Siatkarze KS Necko Augustów, po bardzo wyrównanej walce, przegrali we własnej hali z CUK Aniołami Toruń 0:3 (22:25, 24:26, 21:25) w meczu 14. kolejki PLS 1. Ligi.

To było wielkie święto siatkówki w Augustowie, a oprawy i atmosfery na trybunach nie powstydziłby się niejeden klub z PlusLigi.

Na poczatku pierwszego seta Necko wyszło na prowadzenie 2:1. Następnie goście nieco podkręcili tempo i po bloku na Kacprze Taudulu mieli o trzy punkty więcej na swoim koncie (5:8). Necko szybko odrobiło straty doprowadzając do remisu (9:9). Anioły ponownie trochę odjechały i utrzymując kilkupunktowe prowadzenie wygrali 25:22.

Druga odsłona była jeszcze bardziej zacięta. Necko po remisie 10:10 utrzymywało kilkupunktową przewagę, co było dużą zasługą Krikuna i Łukasza Rudzewicza, aż do końcowej fazy tej partii. Przy stanie 21:20 torunianie zdobyli cztery punkty z rzędu i zrobiło się 21:23. Za chwilę emocje sięgnęły zenitu, kiedy augustowianie obronili dwie piłki setowe (24:24). Ostatnie słowo należało jednak do przyjezdnych, a decydujący punkt padł po pomyłce w ataku Filipa Jarosińskiego (24:26).

Trzeci set był w pewnym sensie wojną na serie punktowe. W końcówce Anioły wyszły na prowadzenie 23:20 wygrywając ostatecznie 25:21.

- Było nas dzisiaj stać na ugranie seta lub nawet jeden punkt, bo przez większość spotkania graliśmy naprawdę dobrą siatkówkę i o takim wyniku zadecydowały dwa przestoje. Ekipa z Torunia grała jak dobrze naoliwiona maszyna i trzeba przyznać, że było to prawdziwe plusligowe granie, bo mieli regularną, mocną zagrywkę, prezentowali się dobrze w bloku, obronie, na kontrach i pewniej w końcówkach. My niestety jeszcze nabrać trochę tego doświadczenia z lepszymi rywalami, tym bardziej, że jest to dopiero nasz pierwszy w historii sezon na tym poziomie rozgrywkowym. Dzisiaj niestety w decydujących fazach setów to rywal zachował więcej zimnej krwi - mówił trener Necka Dima Skoryy.

KS Necko Augustów - CUK Anioły Toruń 0:3 (22:25, 24:26, 21:25)

KS Necko Augustów: Oleg Krikun (23), Kacper Taudul (7), Łukasz Rudzewicz (7), Filip Jarosiński (5), Radosław Sterna (3), Damian Baran (1), Konrad Buczek (1), Piotr Łukasik (1), Patryk Rodek, Kamil Kulbacki, Jakub Krupiński (L), Jakub Konieczny, Mariusz Szlejter, Jakub Cholewiński, Maksymilian Opioła (L).

Czarni Radom - Stal Nysa 0:3, GKS Katowice - SMS Spała 3:1, Astra Nowa Sól - MKS Będzin 1:3, Mickiewicz Kluczbork - Avia Świdnik 3:1, KPS Siedlce - BKS Bydgoszcz 2:1, MCKiS Jaworzno - BBTS Bielsko-Biała 3:2, Lechia Tomaszów Maz - Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:0 .

1. GKS Katowice	14	37	40:11
2. CUK Anioły Toruń	14	36	37:9
3. Stal Nysa	14	33	38:16
4. MICKIEWICZ Kluczbork	14	32	36:17
5. Nowak-Mosty Będzin	14	23	32:26
6. MCKiS Jaworzno	13	22	27:25
7. BBTS Bielsko-Biała	14	22	29:28
8. Lechia Tomaszów Maz.	14	20	27:28
9. Astra Nowa Sól	14	18	22:28
10. Avia Świdnik	14	16	21:31
11. KPS Siedlce	14	15	24:33
12. Sparta Grodzisk Maz.	13	14	20:30
13. KS NECKO Augustów	14	14	19:33
14. BKS Bydgoszcz	14	14	22:32
15. Czarni Radom	14	13	20:33
16. SMS PZPS Spała	14	2	7:41

FOT. MICHAŁ SOBOLEWSKI/KS NECKO

Siatkarze Necka Augustów nie zdobyli punktu

Wyjazdowa wygrana SBR Dojlid Białystok

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Tenisiści stołowi SBR Dojlidy Białystok pokonali zespół Villa Verde Olesno 3:1 . Dziś zagrają z BS Orlicz 1924 Suchedniów

Bohaterem meeczu z Villa Verde Olesno był Japończyk Kakeru Sone, który wygrał dwa spotkania: z Wandżim 3:2 i Andrei Putuntica 3:0. Swoje spotkanie zwyciężył także Patryk Chojnowski z Mołdawianinem Putuntica 3:2. Przegrał jedynie Piotr Chodorski z Chińczykiem Gao Yang 1:3.

Dziś SBR Dojlidy zagra, także na wyjeździe, z Bank Spółdzielczy Orlicz 1924 Suchedniów, który w ostatnim meczu pokonał 3:2 The PLUGiN ASTS Olimpia Grudziądz.

FOT. DOJLIDY BIOAŁYSTOK

Kakeru Sone wygrał dwa swoje spotkania

Villa Verde Olesno - SBR Dojlidy Białystok 1:3

Andrei Putuntica - Patryk Chojnowski 2:3 (11:6, 9:11, 11:9, 8:11, 2:6), Wang Zeng Yi - Kakeru Sone 2:3 (9:11, 11:5, 11:6, 7:11, 5:6), Gao Yang - Piotr Chodorski 3:1 (11:6, 11:5, 5:11, 11:9), Andrei Putuntica - Kakeru Sone 0:3 (8:11, 7:11, 8:11).

1. Bogoria Grodzisk Maz.	10	27	28:7
2. Balta AZS Gdańsk	10	21	25:16
3. BS Orlicz 1924	10	19	24:17
4. Trefl Zamość	10	18	21:18
5. Olimpia Grudziądz	10	18	25:21
6. KS Dekorglass	10	16	21:19
7. TTS Polonia Bytom	10	15	22:22
8. KS Villa Verde Olesno	10	13	20:23
9. SBR Dojlidy Białystok	10	11	16:23
10. Energa Manekin Toruń	10	10	20:26
11. TTcup.com Polonia	10	10	17:25
12. KTS Gliwice	10	2	8:30

AKCJA CHARYTATYWNA 0211446204

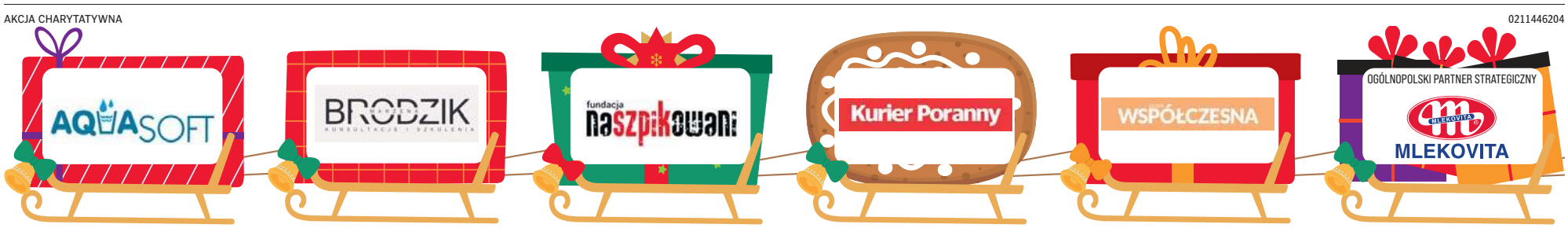

eprasa.pl 15221f8ca7

Skoki narciarskie Kacper Tomasiak najlepszy z Polaków. Słoweniec Domen Prevc odjeżdża rywalom

To nie był błąd, tylko wielbłąd. Szkoda

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Domen Prevc z trzecim zwycięstwem z rzędu! Reprezentant Słowenii wygrał sobotni konkurs indywidualny Pucharu Świata na „Vogtland Arena" w Klingenthal z ponad 25-punktową przewagą!

FOT. EAST NEWS

Kacper Tomasiak ponownie został sklasyfikowany najwyżej z Polaków. Wydawało się nawet, że ma szansę na podium...

Najwyżej sklasyfikowany z Polaków - Kacper Tomasiak, zajął 18. miejsce. 18-latek urodzony w Bielsku-Białej, plasował się nawet po pierwszej serii na 5. miejscu, fruwając na odległość 134 metrów.

Kacper miał szansę poprawić swój życiowy wynik, kiedy tydzień wcześniej, w Wiśle, był właśnie piąty. W drugim skoku zabrakło jednak odległości i „tylko" 126,5 m.

- Troszkę miałem tutaj problemy, żeby dobrze się odbić - przyznał po sobotnim konkursie. - W sobotę sama technika odbicia była w każdym skoku dobra, ale w serii próbnej i w drugiej serii odbicie wykonywałem dużo za wcześnie. Niby mały błąd, ale sporo na nim traciłem.

Pierwszą serię konkursową rozegrano z 13. belki startowej, a rundę finałową z 15. platformy.

Pozostali Polacy zajęli niestety dalsze lokaty: dopiero 20. był Kamil Stoch, 25. Maciej Kot, a 28. Piotr Żyła. Do drugiej serii nie awansowali Dawid Kubacki (32. miejsce) i Paweł Wąsek (39.).

- Kacper Tomasiak oddał w finale podobny skok, jak w serii próbnej, lecz zaczął odbicie od góry i wykonał ten ruch za wcześnie - komentował trener kadry narodowej A w skokach narciarskich, Maciej Maciusiak. - Próg nie oddał jak należy i skończyło się tak, a nie inaczej.

Był to bardzo udany dzień dla rodziny Prevców. Kilka godzin wcześniej na tej samej skoczni młodsza siostra Domena - Nika, również odniosła zwycięstwo w konkursie Pucharu Świata. Na najwyższym stopniu podium stanęła po raz 25., bijąc rekord... familii.

Najbardziej utytułowany i najstarszy z rodzeństwa - Peter, który zakończył już karierę, triumfował 24 razy. Domen w sobotę odniósł 12. pucharowe zwycięstwo.

Powody do radości miał również Stefan Kraft, ponieważ po krótkiej przerwie wrócił do rywalizacji w dobrym stylu i po raz 129. stanął na podium PŚ. Austriak zrezygnował ze startów w fińskiej Ruce i w Wiśle z powodu narodzin córki.

Najwięcej miejsc na podium w konkursach PŚ

1. Stefan Kraft (Austria) 129 (46-38-45)
2. Janne Ahonen (Finlandia) 108 (36-44-28)
3. Adam Małysz (Polska) 92 (39-27-26)
4. Gregor Schlierenzauer (Austria) 88 (53-20-15)
5. Simon Ammann (Szwajcaria) 80 (23-31-26)
5. Kamil Stoch (Polska) 80 (39-22-19)
7. Matti Nykänen (Finlandia) 76 (46-22-8)
7. Thomas Morgenstern (Austria) 76 (23-30-23)
9. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 74 (36-23-15)
10. Jens Weissflog (NRD/Niemcy) 73 (33-19-21)

Dzięki zwycięstwu na „Vogtland Arena" Domen Prevc umocnił się na prowadzeniu w Pucharze Świata.

Wyniki PŚ w Klingenthal, sobota: 1. Domen Prevc (Słowenia) 298,5 pkt (142,5 m/143,0 m), 2. Stefan Kraft (Austria) 273,0 (132,5/133,5), 3. Philipp Raimund (Niemcy) 271,9 (134,0/131,0), 4. Ren Nikaido (Japonia) 266,7 (129,5/133,0), 5. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 265,7 (127,5/134,0), 6. Jan Hoerl (Austria) 264,3 (133,5/129,0), 7. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 263,5 (130,5/133,0), 8. Kristoffer Eriksen Sundal (Norwegia) 261,5 (132,5/131,0), 9. Timi Zajc (Słowenia) 260,9 (126,0/131,0), 10. Johann Andre Forfang (Norwegia) 257,9 (130,0/131,5)... 18. Kacper Tomasiak (Polska) 246,8 (134,0/126,5)... 20. Kamil Stoch (Polska) 245,1 (129,5/127,5)... 25. Maciej Kot (Polska) 240,5 (129,0/125,0)... 28. Piotr Żyła (Polska) 236,8 (130,5/122,0)... 32. Dawid Kubacki (Polska) 117,4 (127,0)... 39. Paweł Wąsek (Polska) 112,5 (123,5).
Klasyfikacja PŚ: 1. Prevc 570 pkt, 2. Anze Lanisek (Słowenia) 453, 3. Kobayashi 451, 4. Raimund 374, 5. Daniel Tschofenig (Austria) 328, 6. Kraft 314, 7. Nikaido 293, 8. Hoerl 267, 9. Felix Hoffmann (Niemcy) 243, 10. Stephan Embacher (Austria) 233... 14. Tomasiak 137... 21. Stoch 88... 23. Żyła 71... 33. Kubacki 28... 36. Kot 24... 41. Wąsek 13.
Puchar Narodów: 1. Austria 1521 pkt, 2. Słowenia 1341, 3. Japonia 1146, 4. Niemcy 902, 5. Norwegia 495, 6. Polska 436, 7. Bułgaria 195, 8. Finlandia 160, 9. Francja 152, 10. Szwajcaria 98, 11. USA 79, 12. Estonia 56, 13. Włochy 26, 14. Kanada 25, 15. Kazachstan 18, 16. Czechu i Ukraina - po 2.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011445104

Za nami mistrzostwa Europy w pływaniu w Lublinie.

Otylia Jędrzejczak: Z niemożliwego zrobiliśmy możliwe

Po raz ostatni tak duża impreza odbyła się w Polsce przed czternastoma laty, gdy o medale mistrzostw Europy na krótkiej pływalni zawodnicy rywalizowali w Szczecinie. Jędrzejczak zdecydowała się na ponowne sprowadzenie dużej międzynarodowej imprezy do Polski.

Otylia Jędrzejczak, Jakub Rutnicki FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ

Sztafeta 4x50m FOT. RAFAŁ OLEKSIEWICZ

– Dla Polskiego Związku Pływackiego to było olbrzymie wyzwanie. Rok temu byliśmy już gospodarzem mistrzostw Europy juniorów w skokach do wody, ale teraz – po czternastu latach – zorganizowaliśmy imprezę seniorską. To wszystko było możliwe dzięki naszym sponsorom i partnerom, m.in. firmy Orlen oraz marek LOTTO i DrWitt. Jestem dumna z lokalnego komitetu organizacyjnego pod przewodnictwem Marty Zalewskiej. Każdy, kto przyjechał do Lublina, podkreślał naprawdę wspaniałe przygotowanie. Uważam, że organizacyjnie stanęliśmy na najwyższym stopniu podium. Oczywiście, może to być odebrane jako przechwałki, ale przy tej ilości pozytywnych opinii z zewnątrz jestem przekonana, że naprawdę zrobiliśmy kawał dobrej roboty – **podkreśla prezes Polskiego Związku Pływackiego.** Gdy rywalizację w Lublinie zakończyli najlepsi w Europie pływacy, rozpoczęło się święto dla amatorów pływania. W mistrzostwach Europy masters na krótkim basenie w Lublinie, których sponsorem głównym był Orlen, wystartowało prawie 2000 osób.

Co jest najbardziej istotne to to, że najwięcej pochwał pod adresem organizatorów padło ze strony zawodników. – Naprawdę bardzo się ucieszyłam, kiedy Liam Tancock, czyli mistrz świata w stylu grzbietowym sprzed kilkunastu lat, a obecnie szef Komisji Zawodniczej European Aquatics, powiedział mi, że ma bardzo pozytywny feedback od zawodników. Mamy obiekt, w którym z niemożliwego zrobiliśmy możliwe. Może było trochę ciasnawo, ale przytulnie i rodzinnie. Mieliśmy trybuny wypełnione polskimi kibicami, ale bardzo licznie zjechali się do Lublina również kibice z innych europejskich krajów. W European Aquatics oceniono, że nasze zawody były zorganizowane na wysokim poziomie. Wartością imprezy był oczywiście szybki basen. Włosi pobili rekord świata w sztafecie, ustanawiano najlepsze czasy w historii europejskiego pływania, padały rekordy świata i Europy juniorów. Niesamowite jest też to, że trafiliśmy na wspaniałych wolontariuszy. W czasie całych mistrzostw było to aż 250 osób. Wspierali zawodników, pomagali im się przemieszczać, dawali serce, uśmiech i radość – **dodaje Otylia Jędrzejczak.**

Biało-Czerwoni, wspierani przez sponsora głównego polskiego pływania PGE Polską Grupę Energetyczną, zdobyli w Lublinie osiem medali – dwa złote, dwa srebrne i cztery brązowe. Na najwyższym stopniu podium stanęły Katarzyna Wasick na 50 metrów stylem dowolnym oraz Justina Kozan na 400 metrów zmiennym, drugie miejsca zajęli Krzysztof Chmielewski na 200 metrów motylkowym i sztafeta 4x50 metrów dowolnym mężczyzn, a brązowe krążki trafiły do Michała Chmielewskiego na 200 motylkowym, Kamila Sieradzkiego na 200 dowolnym oraz sztafety 4x50 dowolnym kobiet i sztafety mieszanej 4x50 zmiennym.

– Muszę przyznać, że liczyłam na pięć medali indywidualnych i rzeczywiście tyle ich zdobyliśmy. Do tego doszły trzy w konkurencjach sztafetowych. Taka liczba miejsc na podium to pozytyw tych zawodów. Nasi zawodnicy bili też w Aqua Lublin rekordy Polski i rekordy życiowe. Kibice na trybunach dali pozytywną energię. To pokazuje, że ta impreza była potrzebna. Mogliśmy pokazać polskie pływanie na najwyższym poziomie, a młodzi adepci tej dyscypliny mieli możliwość zobaczenia najlepszych w Europie – **mówi Jędrzejczak.**

Jedyna polska mistrzyni olimpijska w pływaniu ma nadzieję, że w niedalekiej przyszłości uda się zorganizować w Polsce kolejną wielką, może nawet jeszcze większą imprezę. – Patrząc z perspektywy strategii rozwoju sportu i przygotowania do organizacji igrzysk olimpijskich, to był dla nas pierwszy i bardzo dobry krok. Może w przyszłości będziemy mogli myśleć o czymś jeszcze większym, żeby przygotować się do igrzysk 2040-2044 – **dodaje prezes Polskiego Związku Pływackiego.**

eprasa.pl 15221f8ca7

Siatkówka Wygrana BAS-u Kombinat Budowlany na koniec rundy

Zaczęły słabo, ale podniosły się, przejęły inicjatywę i zwyciężyły

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

Na zakończenie rundy I ligi kobiet BAS Kombinat Budowlany Białystok stoczył emocjonujący, trwający prawie 2,5 godziny bój z Komunalnikiem Nysa. Gospodynie wygrały 3:2 i do rewanżów przystąpią z czwartego miejsca w tabeli.

Akcja podlaskiego klubu „Świąteczne Granie z KS BAS", w ramach której kibice otrzymywali koszulki naszego zespołu,ściągnęła na trybuny hali ZSRol. komplet publiczności, a mecz toczył się we wspaniałej atmosferze.

Białostoczanki były murowanym faworytem spotkania z beniaminkiem, który przegrał pięć ostatnich spotkań, ugrywając w nich tylko jednego seta. Tymczasem świąteczna atmosfera potyczki widocznie udzieliła się gospodyniom, które rozdawały przeciwniczkom prezent za prezentem. Szwankowała przede wszystkim zagrywka i blok, ale i pozostałe elementy nie funkcjonowały tak, jak powinny.

W efekcie siatkarki z Nysy, które grały bardzo ambitnie i robiły wszystko, by przerwać fatalną serię, wygrały do 22. W kolejnej odsłonie gra Podlasianek nadal się nie kleiła (14:16), aż na placu gry pojawiła się przyjmująca Amelia Senica, która od razy zaczęła zdobywać punkt za punktem. W efekcie po jej ataku nasz zespół wyszedł na prowadzenie 21:18.

- Wiedziałyśmy, że to będzie trudny mecz, bo rywalki nie miały nic do stracenia i bardzo chciały wyrwać nam zwycięstwo - komentuje Amelia Senica, wybrana MVP spotkania. - Każda z nas stara się wchodząc na boisko dawać zespołowi pozytywną energię i jak najmocniej mu pomóc. Tym razem udało się to mi - dodaje.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Siatkarki BAS-u Kombinat Budowlany Białystok wygrały 3:2 z Komunalnikiem Nysa i w połowie sezonu zasadniczego są na czwartym miejscu w I lidze

Niestety, kiedy Senica spod siatki przeszła do drugiej linii, gra białostoczanek znów załamała się, po nerwowej końcówce Komunalnik wygrał 26:24 i marzenia o komplecie punków przepadły.

Jeśli nie da się zdobyć trzech oczek, to należy wywalczyć przynajmniej dwa. Podlasianki wyszły z tego założenia i od trzeciej partii pokazały zupełnie inne oblicze. Nadal znakomicie punktowała Senica, do której dołączyła Martyna Szczepuła (obie zdobyły ponad 40 punktów), zaczął funkcjonować blok, ale przede wszystkim Komunalnik przestał dostawać prezenty w postaci seryjnie psutych zagrywek.

W efekcie przyjezdne były bezradne. W trzecim secie zdobyły 19 punktów, w kolejnym - 15, a i w tie-breaku nie potrafiły przejąć inicjatywy, przegrywając 12:15. Spotkanie zakończyła atakiem z lewego skrzydła ta, która najbardziej na to zasłużyła - Senica.

- Cieszę się ze zwycięstwa i ze wspaniałej atmosfery na trybunach. Kibice byli mocno zaangażowani i bardzo nam pomogli. To był nasz siódmy zawodnik - podsumowuje przyjmująca podlaskiego zespołu. ©℗

WYNIKI 11. KOLEJKI

BAS KB Białystok - Komunalnik Nysa 3:2 (22:25, 24:26, 25:19, 25:15, 15:12).

BAS KB Białystok: Nowacka, Stepko, Szczepuła, Surlit, Wojciechowska, Bałdyga, McGlashan (libero) oraz Senica, Karnicka i Bandurska.

KSG Warszawa - Płomień Sosnowiec 3:1, MKS Imielin - SMS PZPS I Szczyrk 3:1. Solna Wieliczka - Nike Węgrów 3:0, KS Piła - LTS Legionovia Legionowo 3:1, Karpaty Krosno - MKS Kalisz 0:3.

1. MKS Kalisz	11	30	30:7
2. KSG Warszawa	11	29	31:10
3. KS Piła	11	22	25:16
4. BAS KB Białystok	**11**	**21**	**27:16**
5. Płomień Sosnowiec	11	20	24:18
6. Solna Wieliczka	11	17	19:19
7. MKS Imielin	11	16	19:19
8. Legionovia Legionowo	11	14	20:24
9. Karpaty Krosno	11	12	15:24
10. Komunalnik Nysa	11	11	16:25
11. SMS PZPS I Szczyrk	11	5	11:31
12. Nike Węgrów	11	1	5:33

Drużyna z ekstraklasy straciła aż dziewięć goli

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

Mocnym akcentem 2025 rok zamknęła Jagiellonia Futsal Białystok. Występujący w I lidze Żółto-Czerwoni pokonali u siebie grający w ekstraklasie Futsal Świecie 9:5 i awansowali do 1/8 finału Pucharu Polski.

Może i dla ekipy z futsalowej elity pucharowe rozgrywki nie były priorytetem, a trzeba też brać poprawkę na to, że goście dotarli do Białegostoku z potężnym, stuminutowym opóźnieniem z powodu groźnego wypadku na trasie S8. Nie umniejsza to jednak sukcesu naszych pierwszoligowców, którzy zagrali z rozmachem, pokazali moc i dali dużo radości fanom.

Gospodarze szybko rozpoczęli ostre strzelanie, bo już w 2. minucie skuteczną dobitką popisał się Ołeksandr Kołesnykowi i było 1:0. Ekipa ze Świecia co prawda zdołała wyrównać, ale potem nie umiała powstrzymać rozpędzonych rywali. Na 2:1 trafił po przechwycie Kolumbijczyk Crsitian Neme, a jeszcze przed przerwą kolejne trafienia dołożyli Łotysz Artjoms Troickis i znów Neme.

Kiedy wkrótce po zmianie stron na 5:1 podwyższył z ostrego kąta Piotr Skiepko zapachniało pogromem i beniaminek z ekstraklasy wziął się do pracy w ofensywie. Sporych emocji dostarczyła końcówka. Przy wyniku 7:5 dla Podlasian, przyjezdni grali bez bramkarza i atakowali. W kluczowym momencie piłkę pod własną bramką przejął Helver Tachack i uderzeniem przez całe boisko pozbawił przeciwników złudzeń. Wynik tuż przed końcem ustalił Troickis.

- Chłopcy spięli się i zagrali bardzo dobry mecz. Trochę szkoda tylu straconych bramek, ale strzelić dziewięć goli zespołowi z ekstraklasy na pewno ma swoją wymowę - ocenia działacz Jagiellonii Futsal Karol Domalewski.©℗

WYNIKI 1/16 FINAŁU PP

Jagiellonia Futsal Białystok - Futsal Świecie 9:5 (4:1). Bramki dla Jagiellonii: Artjoms Troickis - dwie, Cristian Neme - dwie, Ołeksandr Kołesnykow, Piotr Skiepko, Mateusz Łabieniec, Kamil Kucharski i Helver Tachack.

Przylep-Park Świdnica - Eurobus Przemyśl 1:11, Tompawex Obice - BFC Bośnia 4:5, Futsal Club Tarnów - Piast Gliwice 0:17, LZS Dragon Bojano - Legia Warszawa 2:10, AZS UW Wilanów - We-Met Futsal Club Kamienica Królewska 2:7, KS Gniezno - Widzew Łódź 2:0, AZS UG Gdańsk - Constract Lubawa 0:9, Polonia Bielany Wrocławskie - AZS UŚ Katowice 1:8, Caffaro Futsal Kazimierza Wielka - Rekord Bielsk-Biała 2:6.

FOT. DAMIAN PRZESTRZELSKI

Mateusz Łabieniec i jego koledzy z Jagiellonii mieli co fetować. Żółto-Czerwoni pokonali Futsal Świecie 9:5.

Podlaska Gala Sportu Młodzieżowego 2025. Nagrodzono największe talenty

Mariusz Klimaszewski, opr.
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

W Białymstoku odbyła się III Podlaska Gala Sportu Młodzieżowego, której organizatorem była Podlaska Federacja Sportu. Podczas uroczystości nagrodzeni zostali młodzi sportowcy i ich trenerzy, którzy osiągnęli najlepsze rezultaty w mijającym roku.

Uroczystość, która odbyła się w sali restauracji Gracja podsumowała osiągnięcia zawodników i zawodniczek z województwa podlaskiego w 2025 roku. Spośród 65 nominowanych Kapituła wyłoniła 15 laureatów w kategoriach: Junior Młodszy, Junior, Młodzieżowiec, sporty nieolimpijskie oraz sport osób z niepełnosprawnościami. Wręczone zostały również wyróżnienia dla laureatów kategorii: Trener Roku, Drużyna Roku oraz Najlepsze Kluby Sportowe.

Kandydatów do plebiscytu zgłaszały Okręgowe Związki Sportowe oraz kluby sportowe. Nad wyborem zwycięzców czuwała Kapituła złożona z członków Zarządu Podlaskiej Federacji Sportu, której przewodniczył Prezes Paweł Skowroński.

FOT. KRYSTIAN GUZEWICZ/JUMWP

Wicemarszałek Marek Malinowski gratulował najlepszym

Laureaci

Junior Młodszy

Najlepsza Zawodniczka: Daria Daszuta - short track, ŁKS „Juvenia" Białystok

Najlepszy Zawodnik: Franciszek Izbicki - short track, ŁKS „Juvenia" Białystok

Junior

Najlepsze Zawodniczki:

Anna Falkowska - short track, ŁKS „Juvenia"

Karolina Hołda - tenis stołowy, UKS Dojlidy Białystok

Najlepsi Zawodnicy:

Adam Bagiński - boks, BKS Hetman Białystok

Krzysztof Mądry - short track, Łyżwiarski Klub Sportowy „Juvenia" Białystok

Ivan Rakitski - strzelectwo sportowe, KS Kaliber Białystok

Najlepsze Zawodniczki:

Karolina Domaszuk - zapasy, Metalowiec

Dominika Zimnoch - kajakarstwo klasyczne, Dojlidy Białystok

Najlepsi Zawodnicy:

Arslanbek Salimov - zapasy, KS Wschód

Mairbek Salimov - zapasy, KS Wschód

Sporty Nieolimpijskie

Najlepsze Zawodniczki:

Wiktoria Górzewska - sumo, UAKS Podlasie Białystok, Klara Szczotka - szachy, MUKS Stoczek 45 Białystok.

Najlepsi Zawodnicy:

Oskar Chiszko - szachy, MUKS Stoczek 45 Białystok, Antoni Zaleski - karate WKF, Białostocki Klub Karate.

Zawodnicy z Niepełnosprawnością

Najlepsza Zawodniczka: Marlena Truszkowska - pływanie Najlepszy Zawodnik: Kamil Szpakowski - pływanie.

Najlepsi Trenerzy 2025

Sandra Skowrońska - kajakarstwo klasyczne, Dojlidy Białystok, Maciej Hasiec - zapasy styl klasyczny, Metalowiec, Dariusz Kulesza - short track, ŁKS „Juvenia", Dariusz Ryżykow - zapasy, KS Wschód, Wladimir Szyłow - strzelectwo, KS Kaliber Białystok.

Najlepsza Drużyna 2025: Reprezentacja Województwa Podlaskiego w Piłce Siatkowej Chłopców - zwycięzcy OOM. ©℗

eprasa.pl 15221f8ca7

„Lewy" podziwiał gole Raphinhy

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

LALIGA. **FC Barcelona pokonała w sobotni wieczór Osasunę 2:0. Oba gole strzelił Brazylijczyk Raphinha. Drugi kolejny mecz ligowy przesiedział na ławce rezerwowych Robert Lewandowski.**

FOT. EPA/PAP

Bohaterem meczu Barcelony z Osasuną Pampeluna, pod nieobecność Lewandowskiego, był Raphinha

Przeciwko Osasunie Pampeluna trener Barcelony Hansi Flick wystawił w podstawowym składzie Ferrana Torresa, a Robert Lewandowski rozpoczął mecz wśród rezerwowych. Wydawało się, że polski goleador pojawi się na murawie po zmianie stron. „Lewy" w drugiej połowie ruszył do rozgrzewki, ale niemiecki szkoleniowiec w ogóle nie skorzystał z usług kapitana reprezentacji Polski i to już w drugim meczu ligowym z rzędu.

Niedługo po zakończeniu spotkania Mireia Ruiz Serapio, dziennikarka „Catalunya Radio", poinformowała, że Lewandowski nie zagrał z Osasuną przez kontuzję mięśnia uda.

„W nagłym wypadku mógł zagrać 15 minut" - napisano na La Transmissio d'en Torquemada na portalu X. „Lewy" po prostu nie chciał ryzykować pogłębienia urazu.

Wcześniej drugi z Polaków, Wojciech Szczęsny, zgłosił, że cierpi z powodu zapalenia żołądka i jelit. Nie wiadomo, kiedy Lewandowski i Szczęsny będą dostępni do gry.

Przed Barceloną wtorkowy mecz w Pucharze Króla z Guadalajarą, a potem spotkanie 21 grudnia w LaLiga z Villarreal.

Dzięki zwycięstwu 2:0 nad Osasuną Barcelona przedłużyła serię strzelonych goli do 37 meczów z rzędu. Wyrównała tym samym drugi najdłuższy rekord strzelonych bramek w historii LaLiga, który miał miejsce w erze Ernesto Valverde (2018-2019). Seria Flicka rozpoczęła się 21 grudnia 2024 roku i w tym okresie „Blaugrana" zdobyła 101 bramek - średnio niemal 3 gole na mecz.

Absolutny rekord Barcelony w liczbie meczów z golami w LaLiga wynosi 63 mecze. Barca osiągnęła to w okresie od lutego 2012 do października 2013 roku, gdy trenowali ją Pep Guardiola, Tito Vilanova i Gerardo Martino.

Trener Atletico Madryt, Diego Simeone, po pokonaniu Valencii 2:1 awansował na drugie miejsce w rankingu trenerów, którzy odnieśli najwięcej zwycięstw w LaLiga. Ma na swoim koncie już 324 zwycięstwa. Pierwszy jest śp. Luis Aragones z 344 wygranymi meczami w hiszpańskiej lidze. ©℗

LALIGA

16. kolejka: Real Sociedad San Sebastian - Girona 1:2 (Guedes 35 - Cygankow 76, 84), **Atletico Madryt - Valencia 2:1** (Koke 17, Griezmann 74 - Beltran 63), **Real Mallorca - Elche 3:1** (Morlanes 5, Mascarell 82, Muriqi 89 - Maffeo 21 samobój), **Barcelona - Osasuna Pampeluna 2:0** (Raphinha 70, 86), **Getafe - Espanyol Barcelona 0:1** (Cabrera 53).
Prowadzi Barcelona z 43 punktami przed Realem Madryt - 36 pkt (mecz mniej) i Villarrealem (dwa mecze mniej).
Tabelę zamyka Levante - 9 pkt.

Sukcesy faworytów do mistrzostwa Anglii

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. **Komplet zwycięstw zanotowały zespoły aspirujące do walki o mistrzostwo Premier League. Pozycję lidera zachował Arsenal Londyn.**

„Kanonierzy" pokonali u siebie ostatni w tabeli Wolverhampton 2:1, który we wcześniejszych 15 spotkaniach tego sezonu zgromadził zaledwie dwa punkty, nie wygrał ani jednego meczu i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli z dużą stratą do drużyn „nad kreską". Na pierwszą bramkę kibice gospodarzy musieli czekać aż do 70. minuty. Arsenal miał sporo szczęścia, bo samobójczą bramkę zaliczył Sam Johnstone. W 90. minucie zanosiło się na sporą sensację, goście doprowadzili do remisu za sprawą trafienia Arokodare. W sobotę fortuna wyraźnie sprzyjała jednak Arsenalowi. W czwartej minucie doliczonego czasu, goście po raz drugi strzelili sobie samobójczą bramkę za sprawą Kolumbijczyka Yersona Mosquery dzięki czemu londyńczycy zainkasowali kolejne trzy punkty.

Na zwycięską ścieżkę w rozgrywkach ligowych wrócił Liverpool, który pokonał na własnym stadionie Brighton 2:0. We wcześniejszych dwóch ligowych meczach „The Reds" dwukrotnie zremisowali. W kadrze na mecz z Brightonem ponownie znalazł się Mohamed Salah. Egipski napastnik rozpoczął spotkanie na ławce rezerwowych. 33-latek nie poleciał wcześniej z drużyną do Mediolanu na wtorkowy mecz Ligi Mistrzów z Interem. Salah, który pomógł klubowi w zdobyciu dwóch tytułów mistrza Anglii oraz w triumfie w Lidze Mistrzów, udzielił kontrowersyjnych wypowiedzi w poprzedni weekend, gdy po raz trzeci z rzędu został posadzony na ławce rezerwowych przez holenderskiego trenera Arne Slota, który przyznał, że nie wie, czy Egipcjanin jeszcze kiedykolwiek wystąpi w Liverpoolu. Później doszło do spotkania szkoleniowca z podopiecznym.

Napastnik pojawił się na boisku już w 26. minucie, gdy zastąpił kontuzjowanego Anglika Joe Gomeza. W tym momencie gospodarze prowadzili już 1:0 po golu reprezentanta Francji Hugo Ekitike. Ten sam zawodnik ustalił wynik meczu w 60. minucie, asystę zaliczył właśnie Salah. Po meczu Liverpool poinformował, że napastnik z Egiptu zaliczył 277. bramkę bądź asystę w 302 spotkaniach, a ta liczba oznacza, że stał się właśnie liderem pod względem łącznej liczby goli i asyst dla jednego klubu, w historii całej Premier League. Salah wyprzedził legendę Manchesteru United, Wayne'a Rooneya. W przyszłym tygodniu Salah wyjedzie z klubu na Puchar Narodów Afryki (21 grudnia - 18 stycznia). Po 16. kolejkach broniący tytułu Liverpool ma 26 punktów.

Po chwilowej zadyszce trzy mecze w lidze bez zwycięstwa, do wygranych na krajowych boiskach powróciła Chelsea Londyn. „The Blues" pokonali u siebie Everton 2:0. Dwie bramki gospodarze zdobyli przed przerwą. W 21. minucie na listę strzelców wpisał się Anglik Cole Palmer, a w 45. Francuz Malo Gusto. ©℗

PREMIER LEAGUE

Wyniki 16. kolejki: Arsenal - Wolverhampton 2:1 (Sam Johnstone 70 bram. samob., Mosquera 90+4 bram. samob. - Arokodare 90), **Chelsea - Everton 2:0** (Palmer 21, Gusto 45), **Liverpool - Brighton 2:0** (Ekitike 1, 60), **Burnley - Fulham 2:3** (Ugochukwu 21, Sonne 86 - Smith Rowe 9, Bassey 31, Wilson 58).

Klub Polaków przerwał fatalną serię spotkań

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. **Pomimo gry w dziesiątkę przez całą drugą część spotkania serię meczów bez zwycięstwa przerwał klub dwóch Polaków - FC St. Pauli.**

Chyba nikt w Hamburgu nie przypuszczał w połowie września, że drużyna, która sezon rozpoczęła od dwóch zwycięstw i remisu, popadnie w taki marazm. Tymczasem przez trzy kolejne miesiące w lidze nie udawało się niemal nic - najpierw dziewięć porażek z rzędu, a tydzień temu szczęśliwy, uratowany w czwartej minucie doliczonego czasu remis.

W sobotę nadarzyła się znakomita okazja na przełamanie. FC St. Pauli na własnym stadionie podejmował Heidenheim. Od pierwszej minuty na boisku pojawił się Arkadiusz Pyrka (zagrał 90 minut, spotkanie zakończył z żółtą kartką na koncie), to nie on jednak wystąpił w jednej z głównych ról. Bohaterami okazali się Holender Martijn Kaars, który zdobył dwie premierowe bramki w Bundeslidze, a także Japończyk Joel Fujita, autor dwóch asyst.

Drugie trafienie dla gospodarzy miało już miejsce w momencie, gdy grali oni w osłabieniu. W doliczonym do pierwszej części spotkania czasie czerwoną kartkę za faul taktyczny otrzymał Szwed Eric Smith.

Kardynalny błąd Smitha i jego wyrzucenie z boiska sprawiło, że na całą drugą część spotkania na murawie zameldował się Adam Dźwigała. Defensywa z nim w składzie co prawda nie zdołała zachować czystego konta, utrzymała jednak prowadzenie. ©℗

BUNDESLIGA

14. kolejka: Union - RB Lipsk 3:1 (Burke 57, Ansah 64, Skarke 90+3 - Gomis 60), **St. Pauli - Heidenheim 2:1** (Kaars 35 i 53 - Pieringer 64), **Hoffenheim - Hamburg 4:1** (Promel 8, Kabak 31, Lemperle 65, Asilani 72 - Philippe 82), **Borussia M. - Wolfsburg 1:3** (Kulierakis 22 sam - Wimmer 4 i 34, Amoura 30), **Eintracht - Augsburg 1:0** (Doan 68), **Bayer - Koeln 2:0** (Terrier 66, Andrich 72)

Zwycięska bogini Nicoli Zalewskiego

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. **Nicola Zalewski wciąż nie przekonuje do siebie trenera Atalanty Bergamo - Raffaele Palladino i ponownie rozpoczął mecz na ławce rezerwowych. Na boisku pojawił się w 66. minucie.**

Na prawym wahadle „La Dea", czyli „Bogini", zamiast Nicoli Zalewskiego gra Davide Zappacosta, który w 11. minucie asystował nawet przy golu Gianluki Scamacci.

Reprezentant Polski wszedł na murawę dopiero po 20 minutach drugiej połowy (za Lorenzo Bernasconi) i dawał radę.

Zarówno Atalanta, jak i Cagliari nie wystąpią w miniturnieju o Superpuchar Włoch i przed świętami Bożego Narodzenia zagrają jeszcze po meczu w Serie A.

Ponownie w składzie wyjściowym Parmy znalazł się Adrian Benedyczak. Na „Stadio Ennio Tardini" ekipa z „I Crociati" czyli „Krzyżowców" musiała jednak uznać wyższość gości z Rzymu. Polak został zmieniony w 77. minucie przez 27-letniego wychowanka AC Milan Patricka Cutrone.

Tydzień temu Adrian Benedyczak strzelił - z rzutu karnego - pierwszego gola w Serie A.

Napastnik rodem z Kamienia Pomorskiego jest zawodnikiem Parmy od 2021 roku, ale trzy poprzednie sezony zespół spędził na zapleczu Serie A. ©℗

SERIE A

15. kolejka: Torino - Cremonese 1:0 (Vlasić 27), **Parma - Lazio 0:1** (Noslin 82), **Atalanta Bergamo - Cagliari 2:1** (Scamacca 11, 81 - Gaetano 75).

PSG się oszczędzało, ale i tak wygrało

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

LIGUE 1. **Mistrz Francji PSG odniósł kolejną wygraną w rozgrywkach francuskiej ekstraklasy. Paryżanie, choć nie bez problemów, pokonali na wyjeździe Metz 3:2.**

W stolicy Lotaryngii PSG wystąpiło bez kilku kluczowych zawodników, którym trener Luis Enrique dał odpocząć przed środowym meczem w Katarze z brazylijskim Flamengo w finale Pucharu Intercontynentalnego. To rozgrywki, które wróciły do piłkarskiego kalendarza w ubiegłym roku. PSG powalczy o tytuł jako triumfator Ligi Mistrzów.

Ostatni w tym roku mecz ligowy mistrzowie Francji rozpoczęli od prowadzenia 2:0 po bramkach Portugalczyka Goncalo Ramosa w 31. minucie i Quentina Ndjantou osiem minut później. Jeszcze przed przerwą, w 42. minucie gola dla Metz strzelił Jessy Deminguet.

Po zmianie stron, w 63. minucie, Desire Doue podwyższył prowadzenie gości, ale końcówka meczu była dla nich bardzo nerwowa, gdy bramkę kontaktową zdobył Gruzin Giorgi Citaiszwili dziesięć minut przed końcem spotkania. Ostatni zespół w tabeli nie zdołał jednak wyrównać. ©℗

LIGUE 1

Wyniki 16. kolejki: Angers - Nantes 4:1 (Abdelli 17, Cherif 60, Djibirin 85, Raolisoa 90+4 - Centonze 81), **Rennes - Brest 3:1** (Lepaul 24, Tamari 25, Meite 87 - Balde 13), **Metz - PSG 2:3** (Deminquet 42, Tsitaishvili 80 - Ramos 31, Ndjantou 39, Doue 63), **Paris FC - Toulouse 0:3** (Hidalgo 29, Gboho 37, 69).

eprasa.pl 15221f8ca7

Kruszankin: Legii potrzebna jest rewolucja

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Juliusz Kruszankin, który z Legią Warszawa zdobył 7 trofeów i grał w europejskich pucharach, nie jest zaskoczony postawą polskich zespołów w Lidze Konferencji.

Legia po porażce z Noah w Armenii straciła szanse na awans do fazy pucharowej, w której może wystąpić trzech przedstawicieli ekstraklasy.

Porażka Legii z ormiańskim Noah to niespodzianka?
W tym przypadku trudno mówić o niespodziance, bo Legia gra słabo i patrząc na tabelę ekstraklasy, broni się przed spadkiem. To nie zrodziło się z przypadku, ten proces postępował od jakiegoś czasu. Legia zawodzi we wszystkich rozgrywkach, a przyczyn tego może być doprawdy wiele. Patrzę na to z perspektywy kibica, a kibic nie musi wiedzieć, co się dzieje w środku. Może to i lepiej.

Brakuje jej jakości?
Wydaje mi się, że nie w tym problem. Zawodnicy Legii są powoływani do reprezentacji Polski, innych reprezentacji. Indywidualnie nie wygląda to źle.

Nie przekonujesz na siłę o tej jakości? Kiedyś Legia miała lepszych zawodników.
W obronie Legia wygląda przyzwoicie, gorzej z ofensywą. Stwarza mało okazji, ma problemy ze zdobywaniem goli, tabele ekstraklasy i Ligi Konferencji niestety nie kłamią. Wielu kibiców uważa, że tej drużynie brakuje charakteru. Zagraniczni zawodnicy nie chcą się szczególnie poświęcać dla klubu, który traktują tylko jako miejsce pracy. Liderów w Legii też nie widać, a to na pewno daje do myślenia. Nastał czas na rewolucję, a wiąże się to z osobą Marka Papszuna. Pamiętam jak w 1992 roku Legii groził spadek, w ostatniej kolejce wygrała z Motorem w Lublinie 3:0, a u rywala nie zagrał Leszek Pisz, który miał wrócić po wypożyczeniu do stolicy, jako jeden z symboli ówczesnych przemian. W klubie pojawił się Janusz Romanowski z kasą, ale początkowe inwestycje nie przynosiły efektów. Dopiero postawienie na Janusza Wójcika wstrząsnęło Legią. Papszun może wiele zmienić na lepsze, ale nie ma gwarancji na sukces. Potrzebuje też wsparcia, bo specyfika pracy w Legii jest inna niż w Rakowie. Z klubem z Częstochowy osiągnął superwyniki. Teraz zostawi go na dobrej pozycji w Lidze Konferencji, choć w kraju nie od początku sezonu było tak, jakby życzyli sobie fani.

FOT. SYLWIA DABROWA
Mileta Rajović to symbol zmian, które latem zaszły przy Łazienkowskiej. Nieudanych...

Trzy nasze drużyny awansują z fazy ligowej Ligi Konferencji?
Tak może się stać, choć nasze zespoły są bardzo chimeryczne. Lech przegrał na Gibraltarze z Lincolnem, a w Poznaniu był bliski zwycięstwa z Maccabi z Bundesligi. Potencjał w zespole z Wielkopolski jest duży, lecz nie zawsze znajduje przełożenie na boisku. Chyba też przydałoby się więcej Polaków w składzie, tak jak w Jagiellonii.

Zespół z Białegostoku ma prawo odczuwać zmęczenia intensywnym rokiem 2025?
Zgadzam się ze Zbigniewem Bońkiem i Tomkiem Hajtą, których śmieszą takie tłumaczenia. Piłkarz musi być gotowy do gry co trzy dni i odczuwać z tego przyjemność, a nie narzekać. Rotacje źle wpływają na Jagę, która ma słabszą końcówkę roku. Wydaje mi się, że za dużo oczekujemy od polskich klubów w pucharach, nasze miejsce jest obecnie w Lidze Konferencji i wcale w tych rozgrywkach nie rządzimy. Nie możemy się załapać do Ligi Europy, nie mówiąc o Lidze Mistrzów, stan posiadania w pucharach pokazuje obecny potencjał ekstraklasy, która się rozwija sportowo, lecz nie tak szybko jak się czasami wydaje. Kluby muszą zarabiać i sprzedają zawodników, normalne, ale mało jest spektakularnych transferów. Drużyny buduje się na zbyt krótką metę, odchodzą wartościowi piłkarze, których szybko nie da się ich zastąpić. Mam jednak nadzieję, że jakości będzie przybywać i zobaczymy więcej młodych Polaków w czołowych rolach w lidze, to całej naszej piłce wyjdzie na dobre.

©℗

Robert Kubica: Cóż, chyba nie potrafię być w pełni usatysfakcjonowany...

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O zakończonym niedawno sezonie i planach na najbliższą przyszłość rozmawiamy z Robertem Kubicą, byłym kierowcą Formuły 1.

Z dokonań w 2025 roku jesteś w pełni usatysfakcjonowany? Do historii przejdzie przede wszystkim spektakularne zwycięstwo w 24-godzinnym wyścigu Le Mans.
Wygrywając Le Mans24, osiągnęliśmy szczyt, jeśli chodzi o wyścigi długodystansowe. Nie ma ważniejszego wyścigu niż właśnie ten. Zwłaszcza że zrobiliśmy to w aucie nie fabrycznym, jako tak zwani klienci. Realistycznie patrząc, były naprawdę małe szanse, żeby tego dokonać.

Wygraną w Le Mans porównujesz do zwycięstwa w igrzyskach olimpijskich...
... bo ma wyjątkową wartość! To najważniejsze zawody na świecie w wyścigach długodystansowych i tej wygranej nie zamieniłbym na zwycięstwo w klasyfikacji generalnej, choć oczywiście, bardzo chciałbym też tego dokonać. Zapamiętam miniony sezon jako trudny, ale jeśli chodzi o wyniki, to był bardzo pozytywny.

Razem z Philem Hansonem i Yifeiem Ye sezon 2025 Długodystansowych Mistrzostw Świata FIA WEC zakończyłeś na drugim miejscu w klasyfikacji generalnej Hypercar, co też jest bardzo dużym osiągnięciem.
Pozostaje pewien niedosyt, ale tylko na papierze. Oceniając nasze szanse przed sezonem na chłodno, udało się nam wyciągnąć z niego maksimum. Były wyścigi w których mogliśmy dokonać więcej, ale musimy być jednocześnie dumni z tego, co zrobiliśmy. Może nie do końca czuję się spełniony, jeśli chodzi o ten rok, ale kto mnie zna, ten wie, że chyba nigdy nie potrafię być w pełni usatysfakcjonowany.

Co dalej, jeśli chodzi o długodystansowe mistrzostwa świata? Twój kontrakt z zespołem AFC kończy się w tym roku.
Jesteśmy w fazie rozmów i podejmowania decyzji. Tak naprawdę, dużo zależy ode mnie. Finalnej decyzji jeszcze nie ma, w głowie rodzą się pewne pomysły i mamy jeszcze trochę czasu. Chcę podjąć taką, co do której będę w stu procentach przekonany, że będzie właściwa.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI
Robert Kubica może zaliczyć sezon 2025 do bardzo udanych. Wygrał m.in. 24-godzinny wyścig w Le Mans

Jakiś czas temu powiedziałeś, że na tym etapie kariery, ważniejsze niż jak najszybsze pokonanie przysłowiowego okrążenia jest szczęście w życiu prywatnym. Zachodzą w nim poważne zmiany?
Moim naturalnym celem, gdy zaczynałem starty w długodystansowych mistrzostwach świata w 2021 roku było zwycięstwo w Le Mans24 i to się udało osiągnąć. Uprawianie tej dyscypliny jest dla mnie czystą pasją. Oczywiście, to moja praca, ale chciałbym wracać z zawodów do domu usatysfakcjonowany i szczęśliwy oraz świadomy, że zrobiłem maksimum. W tym i ubiegłym rok osiągnęliśmy bardzo dobre wyniki, ale zawsze było coś pozasportowego, co sprawiało, że gdy wracałem w domowe pielesze, nie byłem w pełni wyluzowany i usatysfakcjonowany. I to mi dało trochę do myślenia. Zobaczymy, co głowa mi podpowie i z pewnością bardzo dokładnie wszystko przeanalizuję.

W ostatnim czasie sporo mówi się o tym, że Polska chce zorganizować igrzyska olimpijskie w 2040 lub 2044 roku. Zwiedziłeś niemal cały świat, jesteśmy w stanie podjąć się takiego wyzwania?
Z punktu widzenia sportowca i Polaka chyba nie ma lepszej wiadomości. Gdyby naprawdę to się wydarzyło, byłoby dla naszego kraju niesamowitym sukcesem na dalszy rozwój, szansą dla wielu młodych ludzi, ogromnym zaszczytem. Dla wszystkich, kibiców, sportowców, zwykłych mieszkańców. W ostatnim czasie w Polsce bardzo dużo się zmieniło i widzę to niemal na każdym kroku, gdy przyjeżdżam do kraju.

Jako naród, który lubi narzekać, nie doceniamy tych wszystkich zmian?
Niestety, lubimy być malkontentami. Dawniej, gdy wyjeżdżaliśmy chociażby do Czech czy Austrii, to był efekt wow, że tam jest inny świat. A teraz? Jest na odwrót. Mam wielu znajomych w Niemczech, Anglii czy we Włoszech, którzy, gdy przyjeżdżają do Polski, to mają właśnie taki efekt wow. Zauważają, że bardzo dużo się u nas zmieniło. Organizacja igrzysk dodałaby Polsce jeszcze więcej prestiżu, ale przede wszystkim młodszym adeptom sportu niesamowitego kopa do rozwoju. Dałaby nadzieję i możliwości.

W bogatej karierze nie miałeś właściwie okazji, żeby zaprezentować umiejętności przed polską publicznością...
... i bardzo tego żałuję. Jako młody kierowca musiałem rozwijać się za granicą, a okazji do występów w Polsce miałem bardzo mało. Mówię o tym, bo chyba dla każdego sportowca na tym najwyższym poziomie nie ma większej przyjemności niż reprezentowanie swojego kraju przed własną publicznością. Zazdroszczę tego wielu kolegom i koleżankom i gdyby w Polsce odbyły się igrzyska olimpijskie, dla wielu z nich byłoby to spełnieniem marzeń. ©℗

eprasa.pl 15221f8ca7

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń
Białystok, ul. św. Mikołaja 1
Tel. 85 748 96 02
e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok
Białystok, ul. św. Mikołaja 1
reklama.bialystok@polskapress.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

REKLAMA 0011451008

Interreg Co-funded by the European Union
Lithuania – Poland

Sejny, dnia 9.12.2025 r.

Nowoczesny wóz strażacki i wspólne szkolenia – projekt „Joint Firefighting Improvement Initiative"

W ramach programu **Interreg VI-A Litwa – Polska 2021-2027** realizowany jest projekt pod nazwą **„Joint Firefighting Improvement Initiative" (LTPL00532)**, którego celem jest wzmocnienie współpracy transgranicznej w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców regionu pogranicza.

Partnerami projektu są **Straż Pożarna w Raseiniai (Raseiniai Fire Fighting Department)** po stronie litewskiej oraz **Gmina Sejny** po stronie polskiej.

Nowy wóz ratowniczo-gaśniczy dla OSP Bubele

Umowa o dofinansowanie projektu została podpisana w dniu **8 lipca 2025 r.** W ramach jej realizacji **Gmina Sejny** dokona zakupu **średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego**, wyposażonego w zintegrowany sprzęt do prowadzenia działań gaśniczych i ratowniczych.

Nowoczesny pojazd trafi do **Ochotniczej Straży Pożarnej w Bubelach**, która od wielu lat aktywnie uczestniczy w akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie gminy i powiatu sejneńskiego. Zakup samochodu znacząco zwiększy gotowość bojową jednostki oraz usprawni działania strażaków w sytuacjach miejscowych zagrożeń pożarowych.

Wspólne szkolenia i wymiana doświadczeń

Integralną częścią projektu są **szkolenia dla strażaków ochotników** z Polski i Litwy, które przeprowadzą partnerzy projektu. Zajęcia będą obejmowały m.in. nowoczesne techniki ratowniczo-gaśnicze, zasady bezpieczeństwa w akcjach ratowniczych oraz udzielanie pierwszej pomocy. Jedno ze szkoleń zostało przeprowadzone w dniach 17.11.2025 r. – 21.11.2025 r.

Wspólne ćwiczenia i warsztaty posłużą wymianie doświadczeń, integracji jednostek straży pożarnej oraz zacieśnieniu współpracy transgranicznej w sytuacjach kryzysowych.

Bezpieczeństwo ponad granicami

Projekt **„Joint Firefighting Improvement Initiative"** realizowany będzie przez okres **24 miesięcy**, a jego **łączny budżet wynosi 772 470,00 euro**, z czego **422 437,50 euro** przypada na **Gminę Sejny**.

Przedsięwzięcie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców obu stron granicy, poprawy warunków pracy strażaków oraz podniesienia poziomu ochrony przeciwpożarowej w regionie.

Projekt **LTPL00532 „Joint Firefighting Improvement Initiative"** jest współfinansowany ze środków **Unii Europejskiej w ramach Programu Interreg VI-A Litwa – Polska 2021-2027.**

REKLAMA 0011450921

Turośl, dnia 15 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY TUROŚL

o podjęciu w gminie Turośl uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów Ksebki, Leman, Łacha, Nowa Ruda oraz Zimna, w gminie Turośl., na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.).

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Turośl uchwały nr XV/76/25 z dnia 10 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów Ksebki, Leman, Łacha, Nowa Ruda oraz Zimna, w gminie Turośl.

Przedmiotowa uchwała dostępna jest do wglądu w Urzędzie Gminy Turośl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem https://turosl.biuletyn.net/.

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. uchwały w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Turośl pod adresem ul. Jana Pawła II 49, 18-525 Turośl w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: sekretariat@turosl.pl lub adres skrzynki ePUAP: /UGTurosl/SkrytkaESP. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP https://turosl.biuletyn.net/ w zakładce Planowanie przestrzenne, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imięi nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) **w dniu 08 stycznia 2026 roku odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:**

o godzinie 18:00 – spotkanie online tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego.

o godzinie 19:30 – spotkanie bezpośrednie w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli, ul. Akacjowa 2, 18-525 Turośl.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem: https://turosl.biuletyn.net/ w zakładce Planowanie przestrzenne > Plany w opracowaniu > MPZP – elektrownie wiatrowe.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Turośl, ul. Jana Pawła II 49, 18-525 Turośl,
2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Turośl, ul. Jana Pawła II 49, 18-525 Turośl, w pokoju nr 10
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: sekretariat@turosl.pl, adres skrzynki ePUAP /UGTurosl/SkrytkaESP lub adres e-doręczenia: AE:PL-11602-77401-FARII-26

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 16 stycznia 2026 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Turośl.

W Ó J T
mgr Piotr Niedbała

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, usługowy 1360m^2 +250m^2 +ogródek 400m^2, bezpłatny parking (30 aut) przy głównej ulicy -pod edukację, usługi medyczne, finanse lub wynajmę. Bezpośrednio. 502533710 Sławek

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

FOTO, KSIĄŻKI

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

MATERIAŁY OPAŁOWE

AB brzoza, dąb, grab, sosna, olcha- sprzedam. Dowóz gratis. 725-481-587

KUPIĘ : brzoza, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 725-481-587

Praca

ZATRUDNIĘ

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

REKLAMA 0011450784

BURMISTRZ SURAŻA

informuje, iż został sporządzony i wywieszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Surażu wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia w trybie bezprzetargowym.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. 601-772-124

Zatrudnimy pracowników Belgia przefabrykaty betonowe od 15 do 18 euro netto od zaraz, 668-878-340

Usługi

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

KOMPUTEROWE

AWARIE -naprawy komputerów, laptopów. Dojazd gratis! 798-922-652

MONTAŻOWE

OKNA, drzwi, rolety -producent. Fachowy montaż, najtaniej -sprawdź, tel. 85/652-57-86, 514-505-507

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

Towarzyskie

PAN 50+ pozna Panią, Białystok, 697-667-003

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy
sportowy24.pl

eprasa.pl 15221f8ca7

Nie mogę teraz myśleć o seksie. Mam go po dziurki w nosie

Joanna Krupa w podcaście Damian's Corner Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Aleksander Milwiw-Baron przekazuje życiowe mądrości
W listopadzie do sądu wpłynął pozew rozwodowy złożony przez żonę muzyka – Sandrę Kubicką. Tymczasem on jak gdyby nigdy nic pokazuje na Instagramie wspólne chwile spędzane z ich synkiem. „Umiesz liczyć, licz na siebie. Albo na tatę" – napisał Baron w mediach społecznościowych do małego Leonarda.

Weronika Rosati wyznała córce miłość
Aktorka wrzuciła na Instagram zlepek nagrań z udziałem swej córki Elizabeth z okazji jej ósmych urodzin. „Jestem taka wdzięczna, że zostałaś dla mnie wybrana. Kocham każdą sekundę, którą spędziłyśmy razem i nie mogę się doczekać wszystkich wspaniałych chwil, które przed nami" – napisała.

Małgorzata Rozenek zachwyca się rybami
Celebrytka wypoczywa aktualnie z mężem na Malediwach. Z internetowych relacji wynika, że jest zachwycona miejscem, w którym się zatrzymali. Ostatnio pokazała, jaki widok mają z tarasu luksusowego hotelu. – Zobaczcie, jakie piękne ryby tutaj są. Ja wiem, że już o tych rybach tyle razy mówiłam i że pojawiają się memy, ale ja nie wiem, jak można się nie zachwycać tymi rybami. To jest niewiarygodne. Spać na tym tarasie i widzieć taką rybę. Po prostu ze swojego tarasu – powiedziała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Słodkie życie
TVP Rozrywka, 20:20
W mieście średniej wielkości znajduje się cukiernia „Słodkie życie". Jej właścicielami i pracownikami są członkowie Kabaretu Moralnego Niepokoju, wspomagani przez gwiazdy filmu i teatru. Trzy pokolenia skazane na wspólną pracę i życie obok siebie, muszą sobie radzić na co dzień i od święta.

Teatr TV: Biała bluzka
TVP 1, 20:30
Telewizyjna realizacja spektaklu z repertuaru Och-Teatru, opartego na twórczości Agnieszki Osieckiej. Historia miłosna w czasach PRL-u w wykonaniu Krystyny Jandy i zespołu muzycznego.

Kanary – o jedno życie mniej
Romance.TV, 21:50
Zawieszony w obowiązkach inspektor policji Luis Lacasawyjeżdża na wakacje na Wyspy Kanaryjskie. Spokojny rejs zostaje przerwany przez serię tajemniczych zabójstw, które zmuszają go do działania.

Anna. Szczęśliwa i pogodzona
TVP 1, 22:40
Opowieść o życiu Anny Przedpełskiej-Trzeciakowskiej, sanitariuszki z powstania warszawskiego, tłumaczki literatury angielskiej, najbardziej znanej z przekładów powieści Jane Austen. Jej biografia to świadectwo stu lat historii Polski i historia szlachetności w służbie innym, o sile charakteru i wadze pamięci.

KRZYŻÓWKA NR 192

Poziomo:
1) warzywny dodatek do omleta,
6) dawny 3-masztowy żaglowiec,
10) „tłusta" dzielnica Trójmiasta,
11) audycja radiowa,
12) miasto w województwie podkarpackim,
13) figura akrobacji lotniczej,
14) drewno z pniaków i korzeni,
17) osoba chora na cukrzycę,
20) prowizoryczny budynek drewniany,
23) zwierzę – symbol Australii,
25) grozi na oblodzonej drodze,
27) jednostka natężenia pola magnetycznego,
28) film w reżyserii Jerzego Kawalerowicza,
30) potańcówka w remizie strażackiej,
32) afrykańska stolica nad Nigrem,
33) zarys przedmiotu, szkic,
35) imię władców starożytnego Egiptu,
36) jadowity wąż australijski,
37) włókno jak krótki miecz,
38) drapieżna ryba słodkowodna,
39) sztuczka z repertuaru iluzjonisty.

Pionowo:
1) ptasi amator czereśni,
2) imię Adamczyka, aktora z filmu „Lejdis",
3) futro z drapieżnych ssaków,
4) przyrząd z igłą magnetyczną,
5) plama na skórze, znamię,
6) kraj w Ameryce Północnej,
7) przedstawienie lekkiego kalibru,
8) służą do kierowania koniem, cugle,
9) pozaparlamentarne grupy nacisku,
15) meksykańska roślina kolczasta,
16) rodzi gruszkowate owoce,
18) kobiece imię z przeboju „Wilków",
19) alkaloid w herbacie,
21) drapieżny ptak, orzeł przedni,
22) Edgar Allan, poeta z USA,
24) wykonawczyni piosenki „Zakręcona",
26) poemat George'a Byrona,
28) ślepo oddany jakiejś idei,
29) wytwarza energię jądrową,
30) zaciszne miejsce, ustronie,
31) wystawne przyjęcie na czyjąś cześć,
34) autorskie przypiski na marginesie.

AUTOPROMOCJA 0110987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
85 875 07 30

ROZWIĄZANIE NR 191

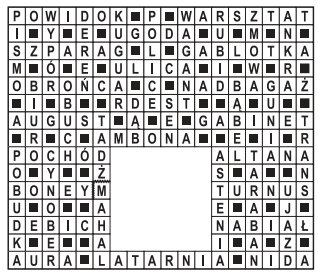

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja śmiałym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by działać zdecydowanie i trzymać się swojej jasnej wizji.
Ryby (19.02 - 20.03)
Stabilna energia pozwoli Ci skupić się na sprawach ważnych. Horoskop na dziś zapowiada, że czeka Cię drobny, ale bardzo miły sukces...
Baran (21.03 - 19.04)
Otwartość na rozmowy przyniesie Ci wsparcie. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu i słuchać uważnie, co mówią inni.
Byk (20.04 - 20.05)
Ciepło domowych chwil doda Ci siły. Horoskop dzienny podpowiada, by zadbać o spokój i pozbyć się napięcia związanego z obowiązkami.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać moment i ruszyć z ambitnym projektem.
Rak (22.06 - 22.07)
Skrupulatność dziś popłaci. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi trzymać się przyjętego planu i konsekwentnie realizować cele.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach doda Ci lekkości. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by wybierać proste rozwiązania i unikać przymusu.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywność dnia sprzyja odkryciom. Horoskop na dziś to podpowiedź, by ufać intuicji i podążać śmiało za wewnętrznym głosem.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci dzisiaj skrzydeł. Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że dużo uda Ci się dzięki temu osiągnąć.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Nie wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny uspokaja jednak, że jutro po problemach nie będzie śladu.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysły będą napływać łatwo. Horoskop na dziś podpowiada, by je zapisywać i pozwalać sobie na odważne spojrzenie w przyszłość.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokój wewnętrzny pomoże Ci wyczuć kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zaufać odczuciom i płynąć naturalnie z energią.

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Redaktor naczelny **Tomasz Dworzańczyk,**
Z-ca redaktora naczelnego **Dorota Naumczyk-Kruszewska,**
Prezes Makroregionu **Aureliusz Mikos,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Elżbieta Dźwigaj,**
Dyrektor marketingu oddziału **Ewa Szmarowska**

Redakcja ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok,
tel. 85 74 89 610,
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl,
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26, 16-001, Ignatki

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci lub www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 15221f8ca7